

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 17. VI. 1966 r. Nr 142 (6949)

W Warszawie obraduje IV Zjazd delegatów spółdzielni produkcyjnych

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się w czwartek 2-dniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Ponad 360 przedstawicieli 30-tysięcznej rzeszy spółdzielców zebrało się, aby ocenić dotychczasowy dorobek zespołowych gospodarstw rolnych, przeanalizować główne problemy w ich pracy oraz nakreślić kierunki dalszego rozwoju. Zjazd dokona też wyboru nowych władz CZRSP.

J. Cyrankiewicz przyjął delegację ZSRR

16 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przybyłą w Polsce z okazji XXXV Międzynarodowych Targów Poznańskich radziecką delegację rządową.

W czasie wizyty delegację radziecką reprezentowali — jej przewodniczący N. A. Tichonow — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, P. J. Strautmanis — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Łotewskiej SSR, i S. N. Kiszkin — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Białoruskiej SSR.

W spotkaniu wzięli także udział wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow.

16 bm. przybyła do Warszawy w związku z XXXV MTP delegacja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na jej czele stoi sekretarz RWPG — N. Faddiejew.

W tym samym dniu wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął sekretarza RWPG N. Faddiejewa.

16 bm. przybył do Warszawy przedstawiciel Norwegii na XXXV Międzynarodowe Targi Poznańskie — P. T. Stokke — dyrektor departamentu w ministerstwie handlu i żeglugi. (PAP)

Wyniki konkursu na wspomnienia działacza młodzieżowego w Wielkopolsce

Wydział Kultury Prezydium RN Poznania oraz Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka ogłosili, z okazji 20-lecia Polski Ludowej, konkurs na wspomnienia, opracowania i pamiątki działacza młodzieżowego w Wielkopolsce z lat 1945—60.

Wczoraj, w białej sali Prezydium RN Poznania nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród. Wyniki ogłosił przewodniczący Sądu Konkursowego prof. dr W. Jakóbczyk. Na konkurs wpłynęło 21 prac. Pierwszej nagrody nie przyznano. Fundusz ten jednak przeznaczono na dwie dodatkowe nagrody. Trzy II nagrody po 5000 zł uzyskali: Bolesław Maciejewski z Sompolna (pow. Koło), Stanisław Sierpowski oraz Antoni Rzemyski z Poznania. Trzy III nagrody po 3000 zł uzyskali: Jan Laskowski, Zbigniew Frackowiak i Józef Krzywania z Poznania. Ponadto przyznano 5 wyróżnień. Wśród wyróżnionych znalazło się trzech poznańskich dziennikarzy: Zofia Andrzejewska „Głos Wielkopolski”, Zenon Karpiński „Gazeta Poznańska” i Stefan Konopiński „Sztandar Młodych” oraz Leon Górny z Poznania i Stefan Strugulski z Warszawy.

Nagrody wręczała wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania — W. Klawiter w obecności kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — A. Anholcera. (a)

5 projektów ustaw na posiedzeniu Sejmu

Jak już informowaliśmy, pięć rządowych projektów ustaw będzie przedmiotem debaty na plenarnym posiedzeniu Sejmu w piątek, 17 bm.

Dotyczą one: przekazania niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karne-administracyjnego; postępowania egzekucyjnego w administracji; uzdrowisk i lecznictwa uzdrowiskowego; utworzenia Centralnego Urzędu Jakości i Miar oraz Miar i Narzędzi Pomiarowych. (PAP)

przynosi rozwój produkcji towarowej zbóż w spółdzielniach. Jeśli produkcja globalna zbóż w tych gospodarstwach wzrosła od 1961 r. o ponad 8 proc. to produkcja towarowa w tym czasie zwiększyła się o ponad 65 proc.

Spółdzielnie produkcyjne stały się w zdecydowanej większości ośrodkami nowoczesnej gospodar-

Dokończenie na str. 2

W zjeździe uczestniczą przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwo-



16 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady IV Krajowego Zjazdu Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Na zdjęciu: przemówienie wygłasza sekretarz KC PZPR J. Tejchma.

wych: Edward Ochab, Mieczysław Jagielski, Józef Tejchma, Zdzisław Tomal, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Władysław Jagusztyn, prezesi centrali spółdzielczych, przedstawiciele organizacji działających na wsi oraz resortów współpracujących ze wsią.

Obrady otworzył przewodniczący Rady CZRSP — Bronisław Luty. W imieniu KC PZPR przemówienie wygłosił sekretarz KC Józef Tejchma.

Józef Tejchma podkreślił, że w ostatnich latach nastąpił w kraju systematyczny wzrost produkcji rolniej. Plony 4 zbóż wzrosły w ubiegłej 5-lacie o ponad 15 proc., a obsada była na 100 ha użytków rolnych zwiększyła się o 17 proc. Ujmując rzecz najogólniej, zadowalającą to należy ciąglem unowocześnianiu naszego rolnictwa.

Dotychczasowy poziom produkcji rolniej i tempo jej rozwoju są jednak dalece niewystarczające w stosunku do potrzeb. Stwarza to trudne problemy w gospodarce narodowej. Najbardziej wymownym przejawem był i jest stosunkowo duży i kosztowny import zboża.

Zgodnie z uchwałami IV Zjazdu Partii dążymy do zaniechania importu zboża. Nasze rolnictwo przy odpowiednich nakładach, stać na rozwiązanie tego zadania.

Oceniając sytuację gospodarstw zespołowych na tle całego rolnictwa, J. Tejchma podkreślił zwłaszcza korzyści jakie z punktu widzenia potrzeb gospodarki rolniej

Narada ministrów krajów socjalistycznych

W stolicy ZSRR zakończyła się w czwartek dwudniowa narada kierowników resortów szkolnictwa wyższego 9 krajów socjalistycznych.

W naradzie wzięły udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier ZSRR.

Uczestnicy narady dokonali wymiany doświadczeń w dziedzinie organizacji szkolnictwa wyższego oraz planowania w zakresie przygotowania specjalistów i naukowców w instytucjach i na uniwersytetach. (PAP)



Spotkania w Cekopie

W naszej Centrali Handlu Zagranicznego Cekop, zajmującej się głównie eksportem kompletnych obiektów przemysłowych, nie mogą narzekać podczas Targów na brak kontaktów handlowych. Spotykają się tutaj z interesantami z Francji, CSRS, NRF, Szwecji, Argentyny, NRD, Jugosławii i Korei, a to przecież nie koniec targowych spotkań naszych dostawców.

Centrala należy do największych polskich wystawców, znana już w 49 krajach ze swych 460 kompletnych obiektów, którymi tam zaprezentował się polski przemysł. Także na obecnych MTP Cekop przedstawia 200 różnych kompletnych urządzeń dla przemysłu wytwarzających artykuły powszechnego użytku — wyroby z tworzyw sztucznych, montownie radioodbiorników, a także demonstrowane tu są cukrownie, elektrownie w oparciu o turbogeneratory 120/125 MW, wytwórnie betonów lekkich, cegły sylikatowej, cementownię, fabryki barwników i taboru kolejowego. Cekop oferuje także gotowość kooperacji na zasadach wzajemności w dostawach kompletnych obiektów na rynki trzecie. Także ta centrala wykonuje usługi z zakresu dokumentacji (zwłaszcza planów urbanistycznych).

PIHZ Antoni K. Adamowicz i dyrektor Stefan Askanas.

W Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego podejmowano wczoraj wiceprezesa Izby Handlowej NRD — Schmidt-Wittmacka, prezesa Węgierskiej Izby Handlowej — Iwana Sos'a oraz delegację Sztokholmskiej Izby Handlowej w osobach Olafa Lefflera, Bugta Hulta i Berhila Ulfelda. Goście poinformowali, że w roku przyszłym zamierzają zorganizować wizytę znacznej grupy przemysłowców i handlowców szwedzkich.

Wczoraj z okazji dnia wystawców szwedzkich odbyło się spotkanie dyrektora pawilonu a zarazem dyrektora Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej — p. Hemera Dahl-

blacka z dziennikarzami. Szwedzka uczelnia w MTP po raz 5, obecnie w Targach bierze udział kilka poważnych nowych firm. W związku z Dniem Narodowym Szwecji odbyło się też wczoraj przyjęcie wydane w tamtejszym pawilonie.

Odnajdujemy także wizytę w PIHZ dwóch gości islandzkich — Ingolfura Thorkinsona — kierownika Islandzkiego Banku Handlowego oraz p. Bjorgina Gudmundssona — kierownika wydziału w Ministerstwie Handlu. Goście byli w Polsce po raz pierwszy i z dużym uznaniem wyrażali się o polskiej ekspozycji, którą oglądali z bacznością.

HOECHST — SZÓSTY W ŚWIECIE

Firma Farbwerke Hoechst AG należy do sześciu największych w świecie przedsiębiorstw chemicznych. Ogółem

Dokończenie na str. 2.

Na polach Wielkopolski

Sianokosy już — małe żniwa tuż

Reporterski zwiad na polach w kilku środkowych i północnych powiatach województwa poznańskiego nastraja optymistycznie. Zarówno zboża jare jak i oźime rozwijają się dobrze. Pierwsze urzędowe szacunki odbędą się dopiero za trzy tygodnie i wtedy będzie można określać wydajność w kwintalach.

Jeśli chodzi o plantacje ziemniaczane i buraczane, wydaje się, że rolnicy w niektórych powiatach zaniedbali w tym roku prace pielęgnacyjne. Po ostatnich deszczach ziemia w międzyrzędziach zeskorupiała, a rzadko widzi się zabiegi celem jej wrzucenia i dopuszczenia powietrza do korzeni. Na wielu plantacjach (także w zbożach jarych) chwasty przerastają rośliny szlachetne.

Co zapobiegliwi rolnicy stosują obecnie pogłównie nawożenie ziemniaków i buraków fosforem i azotem. Dlaczego nie wszyscy? Chodzi przecież nie tylko o lepsze plony, ale przede wszystkim o wyższą cukrowość i skrobiowość ziemniaków, od czego z kolei zależy korzystniejsza cena. Nawozów bowiem jest dosyć — GS-y mają: 4000 ton azotowych, 27000 ton fosforowych i 7000 ton potasowych. Można je zatem wykorzystywać na ziemniaki i buraki cukrowe.

Sianokosy w naszym województwie trwają już w całej pełni. Rośliny pastwne motylkowe (lucerna, koniczyna) wyrosły bardzo bujnie, tak są mo trawy na łąkach. Pasz inwentarskich będzie więc pod dostatkiem; budzi jednak pewne zastrzeżenia jakoś sian łąkowych. Koszenie rozpoczęło się w wielu rejonach zbyt późno, gdy trawy już zakwitły lub nawet przekwitły. Zawartość białka w takim sianie obniżyła się co najmniej o 40 procent i będzie trzeba wyrównywać braki „bacułowymi” paszami treściwymi.

Według przewidywań fachowców, tak zwane małe żniwa czyli sprzęt rzepaku i jęczmienia oźimego rozpocznie się około 25 czerwca, a więc znacznie wcześniej niż w roku ubiegłym. Wszystkie wskazują na to, że i początek wielkich żniw będzie w tym roku znacznie przyspieszony.

We Wrocławiu

Harcerska Służba Ochrony Kolei

Harcerze wrocławscy zorganizowali pierwszą w kraju Młodzieżową Służbę Ochrony Kolei. Drużyna liczy 70 harcerzy — uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Członkowie drużyny pomagają w utrzymaniu porządku na wrocławskim dworcu głównym podczas przyjazdów i odjazdów młodzieży szkolnej. Pierwsze tygodnie pracy dały dobre rezultaty — dojeżdżająca młodzież kulturalnie zachowuje się na dworcu.

PAP

KRONIKA TARGOWA

Od dwóch dni przebywa w Poznaniu kilka delegacji z dyrekcji międzynarodowych targów w czterech krajach. Targi w Sztokholmie reprezentuje dyr. Bengt Hult. Targi w Weronie reprezentują dr Gius sepe Marini i Antonio Giurati. Targi Lipskie — dyr. Kynast, a w Hanowerze — dyr. Pecoll.

Wczorajszy dzień wystawców z NRF uświetniony został przyjęciem wydanym przez ambasadora w MSZ Niemieckiej Republiki Federalnej — Egona Emmela. Stronę polską reprezentowali m. in. min. Tadeusz Olechowski, prezes

15 ofiar w 10 dniach

Alarm na wielkopolskich wodach

Zastraszająco szybko wzrasta liczba ofiar kąpieli. Jak wynika z danych Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej od 5 do 15 bm. utonęło 15 osób, w tym spora liczba dzieci.

11 bm. 6 uczniów Technikum Mechaniczno-Elektrycznego we Wronkach kąpało się w Warcie (w miejscu zabronionym). Jeden z kąpiących — 15-letni J. N. — utonął! Tego samego dnia dwie u-

czennice Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Kolonii (pow. N. Tomys) uciekły z zajęć i udały się nad rzekę Mogielnicą. Podczas kąpieli w miejscu zabronionym utopiła się 15-letnia P. B.

13 bm. w Lulkowie (pow. Gniezno) pozostawiony bez opieki 2-letni T. S. wpadł do stawu i utopił się.

15 bm. w międzychodzkiem jeziorze zginął podczas kąpieli 14-letni Marek Burzyński.

Wzrost wypadków na wodach spowodował ogłoszenie przez Komendę Wojewódzką MO i WKFiT alarmu na wodach wielkopolskich. Należy bezwzględnie przestrzegać wszelkich przepisów i lokalnych zarządzeń o zakazie kąpieli w miejscach niebezpiecznych.

Szczególną uwagę należy zwrócić na dzieci. Przypominamy, że dzieciom do lat 14, bez opieki dorosłych, nie wolno wchodzić do wody, jak również korzystać ze sprzętu pływającego. Zwracamy się do wszystkich terenowych rad narodowych, aby niezwłocznie zapewniły na podległych im zbiornikach wodnych możliwie maksimum bezpieczeństwa.

Wszystkich ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz osoby umiające dobrze pływać wzywamy do organizowania społecznych dyżurów wszędzie tam, gdzie kąpieliska nie były dotychczas strzeżone.

Pamiętajcie, że woda to groźny żywioł pochłaniający wiele ofiar. Tylko ostrożność i współpraca wszystkich znajdujących się nad wodą, zapewni wam bezpieczną kąpiel. (y-d)



Sprawa Adenu

Ogromną większość głosów: 13 za i 2 — przeciw, przy dwóch wstrzymujących się, Komitet Specjalny do spraw Dekolonizacji uchwalił w środę rezolucję w sprawie Adenu. Komitet 24 potępił w rezolucji poczynania W. Brytanii i domaga się respektowania przez nią postanowień ONZ.

„Żegnaj Francjo!”

Sekretarz obrony USA McNamara oznajmił w środę, na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone wywożą z Francji do innych krajów NATO wszystkie amerykańskie samoloty wojskowe i około 575 tys. ton amunicji, sprzętu wojskowego itp.

Marsz trwa

Uczestnicy ruchu na rzecz przyspieszenia restrykcji wyborców murzyńskich kontynuowali swój marsz po południowych stanach USA. Meredith, jeden z przywódców tego ruchu, na którego dokonano zamachu, oświadczył, że jeśli lekarze mu pozwolą, od poniedziałku stanie znowu na czele pochodu.

Oskarżenie

Prezydent ZRA oskarżył reakcyjny element w świecie arabskim o przygotowanie zamachu na zdo bycze rewolucji egipskiej.

Groźna sytuacja

We wschodniej części Pakistanu panuje nadal groźna sytuacja podwodna. Według oficjalnych informacji utonęło około 40 osób, zaś nieoficjalnie podaje się, że liczba ta przekracza 100.

Przedstawiciele ZG SDP u Edwarda Ochaba

W dniu 16 bm. przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Edward Ochab przyjął przedstawicieli Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w osobach: przewodniczący ZG SDP — red. Stanisław Mojkowski, wiceprzewodniczący — red. Zbigniew Lipiński i red. Mieczysław Róg-Świótek, sekretarz generalny — red. Tadeusz Rojek, członek Prezydium — red. Henryk Korotyński.

Przedstawiciele Prezydium ZG SDP — zapoznali Edwarda Ochab z głównymi kierunkami pracy stowarzyszenia, poinformowali go o żywotnych sprawach środowiska dziennikarskiego oraz o udziale dziennikarzy w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Edward Ochab żywo interesował się przedstawionymi problemami i na tle dalszych zadań budownictwa socjalistycznego wskazał na odpowiedzialną i trudną rolę dziennikarzy, jako pracowników frontu ideologicznego. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 17 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Temperatura maksymalna od 24 st. nad morzem do 29 st. w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane.

Niezwykłe spotkanie po 25 latach

Dwadzieścia pięć lat temu, w roku 1941 w czasie zawieruchy wojennej, młodziutka wówczas dziewczyna Anna Pastuszko została rozłączona z rodziną. Po wojnie osiedliła się ona w Rościszowie na Dolnym Śląsku nie zaprzestając poszukiwań swych najbliższych. W tych dniach Anna Pastuszko odnalazła swą matkę — jedyne żyjące członka rodziny.

Obie kobiety — matka i córka — przez dwadzieścia prawie lat mieszkaly na Dolnym Śląsku nic o sobie nie wiedząc, a miejscowości w których mieszkaly dzieliła odległość niespełna... stu kilometrów. (PAP)

Upał dokucza

Trudne warunki pracy

Termometry w całym kraju wskazują w słońcu do 40 st. Upały dają się wszystkim solidnie we znaki, ale najbardziej tym, którzy pełnią służbę na „gorących” — w przemożni i dosłownie — stanowiskach.

Nie dziwi w tej sytuacji notowane w niektórych zakładach osłabienie wydajności. W zakładach czyni się wysiłki, aby złagodzić działanie słońca i poprawić warunki pracy. Trudny okres przeżywa hutnicy, szczególnie przy wielkich piecach, martenach, a nawet w walcowniach. Temperatura sięga tam 60—70 st. Wydaje się w związku z tym nieograniczone ilości wody sodowej i mineralnej oraz innych płynów, a także pastylki znaczniki z witaminą „C” i soki owocowe.

Upały na wybrzeżu szczególnie dają się we znaki stoczniowcom, którzy pracują w wydzielach kadłubowych. Słońce nagrzewa stalowe blachy; w pomieszczeniach zamkniętych temperatura sięga 50 st. W takich warunkach wykonuje się trudne i uciążliwe roboty malarskie, spawalnicze i monterkie. Pokłady statków i rusztowania stale polewa się wodą, co tylko przez chwilę przynosi ulgę. PAP

Niezwykłe wysoka temperatura zanotowano w czwartek także w Poznaniu. Sami mieliśmy okazję

IV „Wiosna Opolska”

16 bm. rozpoczęła się IV „Wiosna Opolska” — festiwal artystyczny ziem zachodnich i północnych, organizowany co 2 lata w Opolu.

W pierwszym dniu festiwalu ogłoszono wyniki konkursów plastycznych dla amatorów i członków ZPAP, fotograficznego oraz radiowego na sluchowisko i reportaż.

Również w czwartek otwarto wystawę najlepszych prac zgłoszonych na konkursy.

Puszcza Białowieska „rejonem ciszy”

Apele o rozszerzenie formy ochrony parków narodowych, a regulowanie ruchu turystycznego i wydzielanie terenów przeznaczonych wyłącznie dla celów naukowych — nie pozostały bez echa.

Ostatnio w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej przy WRN w Białymstoku opracowano studium zagospodarowania Białowieży, Parku Narodowego — obszaru przyrodniczo-unikalnego, tak ze względu na florę jak i faunę.

Przyjęto zasadę, że w Białowieży kim parku turystyka będzie mieć charakter specjalny — krajoznawczy. Pobyt zwiedzających ma być ograniczony w pewnych partiach puszczy do 1—3 dni. Dla turystów przewidziano głównie tereny położone na północ od szosy prowadzącej z Hajnówki do Białowieży. Obozowanie w głębi puszczy nie będzie dozwolone.

Południowe rejon puszczy, czyli ok. 50 proc. obszaru, zostanie uznane jako „teren ciszy”. Dojeżdżać się tam będzie tylko kolejkami leśnymi, co umożliwi regulowanie ruchu turystycznego.

Do ścisłego rezerwatu wstęp będzie dozwolony tylko z przewodnikiem. (PAP)

Na marginesie tej informacji warto przypomnieć, że „Głos Wielkopolski” już kilkakrotnie postulował, aby również nasz przepiękny Wielkopolski Park Narodowy bądź jego fragmenty uznać „strefą ciszy”. Jak dotąd nasz „głos” jest głosem wołającego na puszczy. Nie chodzi tu przecież wyłącznie o wypoczynek, lecz także o ochronę flory i fauny nie mniej unikalnego — niż białowiejski — parku. (m)

Sajgońska policja bije... Amerykanów

Rosną straty interwentów w walkach z partyzantami

Silnie uzbrojone oddziały spadochroniarzy sajgońskich i policji zajęły w czwartek centrum Hue, usuwając z ulic domowe ołtarze buddystów. Samych buddystów rozprędkono przy użyciu gazów łzawiących. Na kilku ulicach ustawiono zasieki z drutu kolczastego. AFP donosi, iż 30 osób aresztowano. Pewna liczba demonstrantów odniosła rany.

W Sajgonie — jak informuje UPI — doszło w czwartek do najcięższych walk ulicznych od chwili rozpoczęcia przez buddystów kampanii, mającej na celu obalenie reżimu Ky. Są zabici i ranni, około 100 mnichów aresztowano.

Kilku zachodnich dziennikarzy zostało rannych przez po-

licję podczas demonstracji buddystów. Rzecznik ambasady USA w Sajgonie oświadczył, iż Stany Zjednoczone zamierzają przestać reżimowi sajgońskiemu protektorem potulacemu kamery fotoreporterowi UPI, Van Meterowi i zatrzymaniu przez kilka godzin na posterunku policyjnym korespondenta tej agencji, Southerlanda. Również ambasada brytyjska zapowiedziała protest przeciwko pobiciu przez policję obywatela brytyjskiego, Stuarta-Foxa, który jest korespondentem amerykańskiej agencji UPI. Został on przez policję ranny w tył głowy i w okolicach lewego oka. Agencje donoszą ponadto, iż policja sajgońska pobiła dziennikarza amerykańskiego Buringtona oraz kamerzystę telewizji południowokoreańskiej, You Young Sanga.

W Wietnamie Południowym nastąpiło ostatnio wyraźne wzmożenie akcji militarnych, prowadzonych przez Amerykanów. W tym tygodniu przeprowadzili oni wspólnie z wojskami rządowymi 9 wielkich operacji przeciwko partyzantom. Wraz z nasileniem akcji rosą straty. Rzecznik amerykański zakomunikował, że w ub. tygodniu zginęło 142 Amerykanów, a 741 odniosło rany. Według oficjalnych danych, od początku br. zginęło 1956 żołnierzy i oficerów amerykańskich, a 12 213 zostało rannych.

Zjazd delegatów spółdzielni produkcyjnych

Dokończenie ze str. 1

ki rolnej, łączącej wysoki poziom produkcji, dobrą organizację pracy, jej wysoką wydajność z racjonalną organizacją społecznego życia spółdzielców, z postępem socjalnym i kulturalnym wsi.

W końcowej części mówca zajął się działalnością samorządu spółdzielczego, podkreślając że należy nadal pogłębiać współpracę z państwem i z innymi formami gospodarki.

Następnie w imieniu NK ZSL delegatów powitał sekretarz Zdzisław Tomal.

Po powitaniu zjazdu w imieniu NK ZSL, mówca podkreślił, m. in., że stronnictwo uważa śledzić osiągnięcia ekonomiczne i społeczne spółdzielców produkcyjnych.

Spółdzielnię produkcyjną często określamy jako wyższą formę gospodarowania. Ta wyższa forma stawia wyższe wymagania, żąda od rolników i spółdzielców szerszego zasobu wiedzy zawodowej, doskonałości organizacji pracy, bardziej rozwiniętych form współdziałania i współzycia w organizmie spółdzielczym.

Z kolei Z. Tomal omówił przemiany społeczno-gospodarcze na wsi, stwierdzając, że na tle tych procesów, otwiera się coraz szersze pole działania dla ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Wspólnie z PZPR, stwierdził w zakończeniu mówca, ZSL będzie ruchowi spółdzielczości produkcyjnej udzielał politycznego wsparcia i pomocy; oddziaływać na kształtowanie właściwego klimatu wokół Spółdzielni.

Prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — Mieczysław Bodalski w referacie sprawozdawczo-programowym omówił następnie osiągnięcia spółdzielni w okresie od ostatniego zjazdu w 1962 roku. PAP

Delegacja ChRL przybyła do Bukaresztu

Jak podaje Agencja Agence Press, na zaproszenie KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów Rumunii w czwartek przybyła do Bukaresztu partyjno-rządowa delegacja ChRL na czele z wiceprzewodniczącym KC KPCh, premierem Rady Państwowej ChRL — Czou En-lajem.

Na lotnisku delegację powitali przewodniczący Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii Ion Gheorghe Maurer oraz inni przywódcy RPK i rządu Rumunii. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Rzecznik podał również, że w czwartek 40 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej zostało otoczonych przez partyzantów na gołym szczyście wzgórza, w pobliżu Chu Lai. Gdy z pomocą przybyła im odsiecz, okazało się, że tylko dwóch z otoczonych nie odniosło ran.

Podczas śródownych nalotów na DRW, Amerykanie — jak poinformował rzecznik — stracili dwa samoloty odrzutowe.

W ciągu czwartku gwałtownie wzrosło napięcie w Hue. Około półtora tysiąca żołnierzy pierwszej południowowietnamskiej dywizji piechoty opowiedziało się po stronie buddystów i zajęło stanowiska bojowe w 19-wiecznej cytadeli w północnej części miasta.

Pod wieczór siły sajgońskie podciągnęły w pobliże cytadeli działania. Obroncy cytadeli otworzyli natomiast ogień w kierunku sił rządowych, raniąc dwóch policjanów.

Działająca w Hue tajna rozgłonna buddyjska wezwwała żołnierzy pierwszej dywizji, aby odmawiali wykonywania rozkazów dowódców sajgońskich. (PAP)

Ile przedsiębiorstw handlu zagranicznego NRD uczestniczy w XXXV MTP

Odpowiadając na liczne zapytania wyjaśniamy: w związku z tym, że Państwowe Zakłady „Carl Zeiss Jena” posiadają prawa przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, wraz z 14 centralami, ogółem uczestniczy w Kolektywnej Ekspozycji NRD na XXXV MTP 15 przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

Nic nowego u Barzela

Bujanie w obłokach

w ramach tzw. ofensywy pokojowej

Bonn kontynuuje tzw. ofensywę pokojową. Po nocy z 25 marca, wystąpił obecnie w Waszyngtonie przewodniczący frakcji CDU/CSU w Bundestagu, Rainer Barzel.

Barzel podkreślił, że mówił we własnym imieniu, niemniej jednak przemówienie jego miało na celu, jak pisze Agencja Reutersa, „podjęcie dramatycznej akcji mającej zakończyć stagnację na odcinku sprawy Niemiec i zrównoważyć aktywność socjaldemokratów, którzy przygotowują publiczną debatę w SED”.

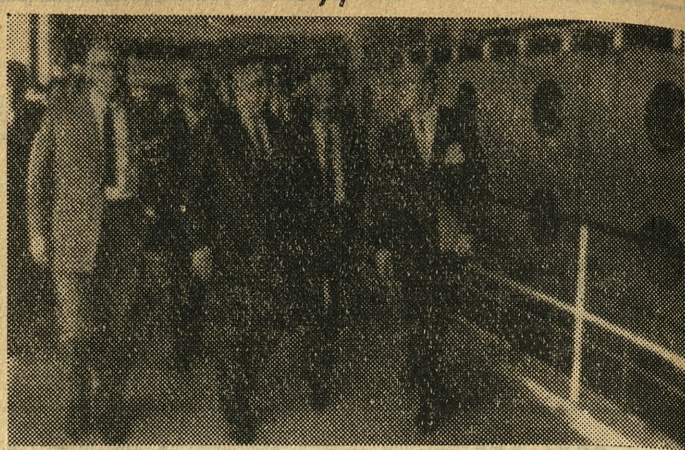
Pierwszy polski telewizor na tranzystorach

Pierwszy polski telewizor na tranzystorach skonstruowano w Warszawskim Instytucie Tele- i Radiotechnicznym. W odborniku zastosowano 31 tranzystorów, w tym 22 tranzystory produkcji krajowej oraz 24 diody, w tym 15 krajowych.

Wykonano dotychczas 2 egzemplarze takich telewizorów. Zastosowano w nich kineskop o kącie odchylenia 110 st. i ekranach 19 i 23 cali. Dzięki zamianie psujących się lamp na niezawodne tranzystory — będzie można w przyszłości znacznie przedłużyć okres działania takiego telewizora. W porównaniu z 1,5 — 2 tys. godzinami pracy jakie gwarantuje aparat lampowy — nowy odbornik może działać ponad 10 tys. godzin, zużywając ponadto znacznie mniej energii elektrycznej.

Niestety, przemysłowa produkcja tego telewizora — to jeszcze sprawa dalekiej przyszłości. Jak dotąd produkujemy niewiele typów tranzystorów i to w b. małych ilościach, co powoduje, że obecnie koszt ich jest dużo wyższy od ceny lamp. A normalne tranzystory są dużo tańsze od lamp. Dotychczas tylko w Japonii, dzięki seryjnej i b. bogatej produkcji, koszt wytworzenia tranzystorów wynosi zaledwie 1/3 ceny wytworzenia lamp. (PAP)

Premier Kosygin w Finlandii



„Trójkolorowi” opuszczają NATO

USA odbiorą głowice nuklearne

Cztery bataliony francuskie, które mają zostać wycofane z NRF, uzbrojone są w amerykańskie rakiety „ziemia-powietrze” i obecnie podlegają zintegrowanemu dowództwu NATO. Rakiety te mogą mieć głowice nuklearne i konwencjonalne.

Według informacji agencyjnej, Stany Zjednoczone zapowiedziały, że gdy Francja wycofa swe siły spod dowództwa NATO, wówczas USA odbiorą głowice nuklearne, w jakie zaopatrzyły rakiety francuskie.

Francja poinformowała dowództwo NATO, że wycofanie tych batalionów, obsługujących rakiety, odłożone zostanie do października, aby po zwolnić naczelnemu dowódcy wojsk NATO w Europie, gen. Lemnitzerowi, na zastąpienie ich, jeśli uważa to za konieczne. (PAP)

Premier ZSRR, A. Kosygin i prezydent Finlandii, U. Kekkonen wraz z towarzyszącymi im osobami zwiedzili w czwartek przed południem miasto Oulu i jego zakłady przemysłowe. Na zdjęciu: U. Kekkonen (z lewej) i A. Kosygin (w środku) zwiedzają zakłady celulozowe „Oulu”. CAF — Telefono

Wiec przyjaźni WRL - NRD w Berlinie

Kulminacyjnym punktem wizyty partyjno-rządowej delegacji WRL w NRD był w czwartek po południu wielki wiec przyjaźni w berlińskiej hali Friedrichstadt-palast. W czasie wiecu, który przebiegał w atmosferze manifestacji przyjaźni między narodami WRL i NRD, zabrali głos I sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa, Walter Ulbricht oraz I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, János Kádár. (PAP)

W Narwiku

Odsłonięcie pomnika żołnierzy polskich

W czwartek 16 bm. na cmentarzu wojskowym w Narwiku odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika na zbiorowej mogile polskich żołnierzy z Brygady Podhalańskiej, którzy zginęli wiosną 1940 r. w walkach o Narwik. Pomnik został ufundowany przez władze norweskie, a jego autorem jest wybitny rzeźbiarz norweski, Gunnar Janson.

W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięła udział delegacja Ziemi Nowosądeckiej, z której przeważnie pochodzili żołnierze Brygady Podhalańskiej. (PAP)

USA wystrzeliły serię satelitów wojskowych

Siły lotnictwa wojskowego USA wystrzeliły w czwartek z bazy na Przylądku Kennedy'ego rakietę „Titan-3C”, która ułokowała ma na orbicie okołoziemskiej kilka wojskowych satelitów komunikacyjnych.

Jeśli eksperyment ten się powiedzie, amerykańskie siły zbrojne w południowym Wietnamie będą mogły utrzymywać w ciągu całej doby bezpośredni kontakt z Pentagonem lub Waszyngtonem. PAP

Telefony DONOŚCZA

● Na podwórzu posesji przy ul. Dąbrowskiej zapalił się samochód. Mimo natychmiastowej interwencji Straży, pojazd częściowo spłonął.

● Na skrzyżowaniu ulic Sciegienego i Gwiaździstej nastąpiło zderzenie motocykla z samochodem. Motocyklistę 24-letniego Bogumiła Sz. w stanie b. poważnym ze złamaną ręką i pękniętą kością czaszki odwieziono do szpitala.

● Przy ul. Suchoj w wyniku sąsiedzkiej sprzeczki sąsiad chwycił za siekiere i rzucił się na dwie kobiety. Obie uciekały z zamkiem schronienia się na terenie pobliskich Zakładów Stodolniczych. W pewnej chwili matka upadła na ziemię. Leżącą napastnik uderzył dwukrotnie siekierą w głowę, zabijając ją na miejscu. Córka, 26-letnia Janina K., zraniona w głowę i tułów schroniła się w portierni zakładów.

● W mieszkaniu przy ul. Gwardii Ludowej pobito, a następnie wyrzucono przez okno, 34-letnią Franciszkę F. z ogólnymi obrażeniami przewieziono ją do szpitala.

● Z balkonu Adria wypadła 28-letnia Elżbieta S. Doznała ona wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń.

● Przy ul. Stupeckiej samochód potrącił motocyklistę, którego o wstrząsem mózgu i ogólnymi obrażeniami przewieziono do szpitala. (za)

Gdy w NRF milczano

Dwie gazety z Polski i NRD ujawniają zbrodniczą działalność hitlerowca

Nazwano go mordercą w białej kamizelce. Dorobił się tego przydomku 2 listopada 1964 r., kiedy niegagnanie ubrany stanął przed obliczem trybunału we Frankfurcie nad Menem. Oświecimscy SS-mani siedzący na ławie oskarżonych mieli chyba okazję do melancholijnej refleksji nad dziwnym porządkiem świata. Dlaczego to właśnie oni, szarzy i pospolici pracownicy fabryki śmierci są oskarżonymi, a on — ich przełożony i rozkazodawca — występuje w roli świadka? Dlaczego każde się im dzień po dniu wracać do nieprzyjemnych wspomnień, a tamten człowiek będzie mógł już nazajutrz zasiąść spokojnie w swym gabinecie kierownika filii „Carla Zeissa” w Oberkochen?

Dr Johannes Thummmler mógłby spokojnie wymazać z pamięci niewygodną przeszłość, gdyby nie dziennikarze. Dziennikarze z redakcji pisma „Freie Presse” w Karl-Marx-Stadt, którzy poznali w Thummmlerze znajomego z dawnych czasów. Piastował funkcję szefa gestapo, kiedy jeszcze Karl-Marx-Stadt nazywało się Chemnitz. A potem? Nici wiodły do Katowic. Redakcja NRD-owskiego pisma zwróciła się do katowickiego „Wieczoru” z prośbą o informację w sprawie wojennej przeszłości doktora Thummmlera. Był listopad 1965 r. Tak zaczęła się współpraca dwu gazet zainteresowanych odkryciem ponurej przeszłości człowieka w białej kamizelce.

Informacje dostarczone przez „Wieczór” pozwoliły uzupełnić ciemne karty biografii Thummmlera. Był szefem gestapo w Katowicach i Obersturmbannführerem SS. Kierował oddziałem politycznym obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Był przewodniczącym sądu doraźnego w Oświęcimiu. Do dziś żyją jeszcze świadkowie, którzy pamiętają działalność Thummmlera w tamtych czasach.

Erwin Olszówka z Chorzowa mówił o przyjazdach Thummmlera na rozprawy do Oświęcimia: „Bano się go, ponieważ przywoził z sobą śmierć...”. Tadeusz Cichecki, również były więzień, opowiadał o rozprawach, które trwały 2 minuty. Kończył je wyrok: „Na podwórze...”. Podwórze — mowa oczywiście o podwórzu straceń przy Bloku 11. Bywały dni, że Thummmler wydawał ponad dwieście takich wyroków...

„Freie Presse” i „Wieczór” nie ustawały w wysiłkach demaskowania zbrodniczej działalności doktora Thummmlera. W Katowicach dwukrotnie gościła redakcyjna ekipa „Freie Presse”. Wymieniano publikacje i dokumenty. Wciąż przybywało zeznań świadków i nieznanych dotąd szczegółów z okupacyjnej biografii „człowieka w białej kamizelce”.

Sprawą Thummmlera zainteresowała się prasa Polski i NRD. Agencje prasowe PAP, ZAP i ADN przyniosły wiadomości o akcji dwu gazet. Zresztą zainteresowanie okazało nie tylko prasa — na łamach obu pism, które zainicjowały poszukiwania, wypowiedzieli się m. in. prezes Sądu Najwyższego NRD i Polski — Heinrich Toeplitz oraz Marian Mazur. W sprawie oprawy w białej kamizelce głos zabierali naukowcy — prawnicy jak prof. dr F. K. Kaul i znani publicyści jak dr Kazimierz Kąkol. Wszyscy żądali jednego: sprawiedliwości. Aby bońska Temida nie ograniczała swej gorliwości do ścigania kilku pomniejszych przestępców, przymykając oczy na Thummmlera i jemu podobnych organizatorów zbrodni.

Mijały tygodnie i miesiące. W Polsce i w NRD nie było chyba człowieka, któremu nie obłożyły się o uszy nazwisko doktora Thummmlera. Jedynie w NRF panowało milczenie. Człowiek, który wydał

Kilka tysięcy wyroków śmierci w sposób praktycznie równający się mordowaniu z zimną krwią z za biurka, mógł nadal spokojnie oddawać się przyjemnemu bez troskiemu życiu w Republice Federalnej. Jak gdyby nikt nie słyszał jego zeznania we Frankfurcie, kiedy na pytanie prokuratora Vogla o sposób sądzienia w Oświęcimiu, wyjaśniał: „Uniewinnienie praktycznie rzecz biorąc, nie było. Postępowanie otwierano dopiero wówczas, gdy wszystko było jasne...”

Dziennikarze „Freie Presse” i „Wieczoru” nie tracą nadziei, że w końcu uda się im poruszyć sumienie opinii publicznej także za Łabą. Wierzą, że zebrane przez nich dokumenty zmuszą wymiar sprawiedliwości NRF do zajęcia stanowiska. Dlatego nie kapitulują. Redaktor naczelny „Wieczoru” Andrzej Nawrocki powiedział: „Będziemy nadal prowadzić tę wspólną akcję z kolegami niemieckimi. Nie zamierzamy zresztą ograniczać się do osoby Johanna Thummmlera — chcemy także ujawnić nieznaną materiały z działalności podobnych do niego zbrodniarzy Paula Degenhardta wstawio jego okrucieństwami w częstochowskim getcie i Rudolfa Wiesnera znanego z przestępczej działalności w Bielsku-Białej. Wybieramy się w czerwcu do Karl-Marx-Stadt. Będzie okazja omówić z redakcją „Freie Presse” dalsze plany wspólnej działalności...”

Jest w tej ponurej historii mordercy cieszącego się wolnością w NRF pewien motyw optymistyczny. Warto go wydobyc, bowiem zasługuje na uwagę. Sprawa Johanna Thummmlera stała się punktem wyjścia dla rzetelnej, głęboko uczciwej współpracy Niemców i Polaków w zainicjowaniu likwidacji dzieł zbrodniarzy przeszłości. Współpraca „Wieczoru” i „Freie Presse” przyczyniła się do lepszego zrozumienia ludzi żyjących po obu brzegach Odry. Udowodniła raz jeszcze, że jedynie konsekwentny rozrachunek ze zbrodniami hitlerowskimi może zbliżyć Polaków i Niemców.

Niestety, nie chcą tego zrozumieć ludzie budujący nadzieje na krótkiej pamięci Polaków...

JACEK MAZIARSKI

Opera i abstrakcja baletowa

W dniu otwarcia Targów Poznańskich Państwowa Opera wystąpiła z premierą wieczoru baletowego pod nazwą „Dziś i wczoraj”. Na spektakli składają się trzy różne obrazy. Pierwszy: „Improwizacje do Szekspira”, z muzyką Duke Ellingtona i Z. Szostaka. Na tle starej, jakby zakurzonej rupieciarni dekoracyjnej (efekt celowo zamierzony) K. Drzewiecki stawia taśmę magnetofonową. Zaczyna się rodzaj „zgaduj-zgaduli” na tematy zresztą najpopularniejszych sztuk szekspirowskich. A więc sceny z „Hamleta”, „Kleopatry”, „Lady Macbeth” aż po fragmenty „Snu nocy letniej”. Części muzyki słuchamy z taśmy, a część wykonuje „w kanale” orkiestra operowa (albo też grają jednocześnie). Od początku do końca rozbrzmiewa tu jazz względnie fantazje pseudojazzowe. Układy choreograficzne mają w większości charakter grotesko-parodii.

A więc czarny Hamlet tańczy z czarką Jorika (Drzewiecki jest ciągle w świetnej formie technicznej). Kusiłkcia Cleo uwodzi Cezara (zwinna jak wąż R. Juszkat). Demoniczna Pani Macbeth — w upiornym, purpurowym świetle — czyści sobie paznokcie nożem, którym za chwilę będzie uderzać. Równocześnie beztrosko zrzuca królewski płaszcz, diadem i w kusej kosczałce jazzuje z zapalem (mocna ekspresyjnie T. Kujawa). Teraz pełna wdzięku i lekkości O. Sawicka wraz z przyjemnym aparycyjnie W. Kościelskim wykonują romantyczne pas de deux nieszczytnych kochanków z Weroną. Gęsto dookoła padają na ziemię trupy. Oszałała Otello — Sława dusi anielską Deręgową — Desdemonę (pod muzykę jęczących saksofonów). Jednak ofiara wkrótce wstaje, bo taki żywiołowy jazz nawet i umarłego budzi.

W sumie intelektualne igraszki. Dowcipne scenki. Migawki w rodzaju ulubionym przez Drzewieckiego (zresztą układał wszystkie 3 numery omawianego wieczoru). Dekoracja w „Improwizacji” ciągle ta sama, tylko inaczej oświetlana (K. Pankiewicz). Muzyka jaskrawa i mocna. Ile tu z amerykańskiego Ellingtona a ile z Szostaka można by powiedzieć dopiero po przestudiowaniu partytury. Batuta R. Satanowskiego wydobywa z zespołu instrumentów cały urok egzotycznych synkop. Wzmocniony dźwięk magnetofonu nadaje całości jakąś wręcz niezwykłą barwę.

W poszukiwaniu nowych rozwiązań tanecznych zrealizowano następującą pozycję czyli „4:4” F. Woźniaka. Znany kompozytor poznański (młodsze pokolenie) napisał kiedyś „Wariacje na instrumenty perkusyjne” (dla zespołu Zgodziskiego). Badałże ten utwór (?) rozbudowany i przepracowany obecnie przybrał kształt baletu. Oczywiście znowu dominuje rytm, hałas i szmery perkusji. 8 artystów (pici obojga) wiedzie „taniec wyzwolony”, niefabularny, abstrakcyjny. Brudno — cielist trykoty, z fantazyjnie uwydatnionymi liniami kręgosłupa, podkreślającą szczupłość aktorów i zmieniającą ich w niesamowite, drgające skorpiony. Trochę przypominały się eksperymentalne układy Jose Lemona, którego trupe oglądaliśmy kiedyś w naszej Operze.

„4:4” zyskałoby zapewne na skrótach. Owe figury geometryczne, poży często o charakterze symbolu, chwilami ciekawe, niekiedy dziwaczne i naiwne łatwe — w końcu trochę nudzą. Dekoracja minimalna. Czarne kotary i prostokąt dużego obrazu, z jakąś embrionalno-kolorową kompozycją plastyczną.

Dopiero przy ostatnim numerze wieczoru — „Muzyka na wodzie” J. F. Haendla — scenograf K. Pankiewicz popisał się prawdziwie wymyślną dekoracją, chociaż w starszym guście (stylizacja barokowego theatrum). Sciany się ruszają, chmurki unoszą, sam Apollo zstępuje na ziemię. Imponuje przepych pastelowych kostiumów (oklaski publiczności!). Srebrne peruki, monstrualnie wielkie krynoliny, czarne rękawiczki. Nawet mężczyźni pływają w podkaszanych kciakach — abażurach. W. Milon spaceruje po scenie w przydługim ogoniasto - czerwonym płaszczu. Z dystynkcją tańczy Pierwsza Dama Dworu czyli B. Karczmarewicz, jeszcze ciągle wzór dla uczącej się młodzieży. Wśród 9 muz blizczą solistki — gwiazdy i gwiazdeczki zespołu jak Sawicka, Cieślakówna, Sława, Dudzicz. Szkoda, że niezgrabne kostiumy i peruka teraz psują młodzieńczą sylwetkę Kościelskiego — Apolla (i strój pasterski i tę fikusną, złotą spódniczkę należałoby tu co prędzej zmienić). Układ Drzewieckiego poprawny, oparty na klasyce ale — jako znowu befabularny — raczej nie frapuje. Brakowało jakiegś anegdota dramatycznej, która by widza wciągnęła.

Nasz choreograf najlepszy okazał się w grotesce „Improwizacji”, którymi chyba należało zakończyć wieczór. Dostojna muzyka starego mistrza Haendla (poprowadzona przez dyr. Satanowskiego) ładnie otwierałaby imprezę. Po dzikim jazzowaniu i awangardowych deformacjach brzmieniowych „4:4”, pocziwa osiemnastowieczna serenada haendelska oczywiście nie może kulminować wrażenia (nawet mimo bogatej wystawy).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Spółeczna służba pieśni

Mam przed sobą stary śpiewnik. Pisany gdzieś w połowie ubiegłego wieku. Najpierw gęsim piórem i atramentem chyba domowej roboty. Czasem w pospiechu, co zdradza układ liter, czasem — powoli, ładnie — jakby piszący równym szereg zgrabnych liter chciał powiedzieć, że pisze to z serca, z poczucia patriotycznego. Gdy mi ten śpiewnik przekazywał 64-letni Franciszek Jaroszyk w Sliwnie — wiosce powiatu nowotomyskiego — ręce mu drżały.

— Z pokolenia w pokolenie naszej rodziny przechodziła ta książeczka — powiedział. — Dziad mój po pradziadzie ją przechowywał, a potem ojciec. Z wielu cennych pamiątek po perypetiach okupacyjnych ona jedna się zachowała. Ze wzruszeniem przeglądam jej kartki. Nie tylko dlatego, że taka sędziwa, że taka patriotyczna. Wzrusza mnie pisownia w wiejskiej fonetyce gwarowej, wzrusza mnie także każde przeznaczenie słów. Bo była pisana z przekazu ustnego. Sto i więcej lat temu do chałup nowotomyskiej ziemi przyszyły pieśni ze słowami Mickiewicza, Gośczyńskiego, Zaleskiego, Lenar

łowicza — i zamieszkały na długo. I są tu perły twórczości ludowej — piosenki kosy nierów z 1848 roku. Chyba wcale nieznane w literaturze. I jedna szczególnie godna uwagi: ułożona przez kogós z mieszkańców Sliwna. Pełna poczucia siły, zawiadiacka, ostra — jak ostrze kosy — nieskiej kosy, wystawiona przeciwko zaborcy.

Stary polski śpiewnik zapisany chiopską ręką.

Z tych pozółkłych już kartek uczyły się piosenek i pieśni polskich aż 4 pokolenia jednej rodziny. I w ogóle — o czym warto pamiętać — z zasobu pieśniarskiego, powstałego w okresie lat niewoli czerpalimy do 1945 roku. Od tego przełomowego roku w repertuar weszły nowe, bardziej aktualne utwory, przy równoczesnym zachowaniu najbardziej zasłużonych społecznie pieśni — Weteranek Ruchu Oporu.

☆

Przy ocenie pieśni — tak przynajmniej mnie się wydaje — bierzemy najczęściej pod uwagę tylko ich treści i melodie. A przecież spełniają one

jeszcze inną niezwykle ważną funkcję społeczną. Tam gdzie istnieje zwarta grupa społeczna, mająca na celu jakąś dobrowolną działalność dla dobra ogółu — wcześniej czy później zjawia się pieśń, jako zewnętrzny wyraz wewnętrznej więzi. Bywa i tak, że choć śpiewnik prowadzi do powstania zespołu śpiewaczego, który po pewnym czasie przystępuje do szerszej działalności kulturalnej.

Grupy śpiewacze są niezwykle zwarte. Do tego przyczynia się ich demokratyczność. Ilekż to mamy zespołów, w których obok prawnika czy ekonomisty stoi robotnik, obok starca chłopak — podporządkowani dyrygenturze. Wyrabia się tu współodpowiedzialność za jakość wykonania, wytwarza się koleżeństwo. Władze bowiem stanowi wybrany zarząd, a ramy działania uchwalałony statut wraz z regulaminem, obowiązującym wszystkich, bez względu na wiek, wykształcenie i stanowisko zawodowe.

Każdy zespół śpiewaczy ma swoją rangę społeczną, społecznie i historycznie wyro-

biony autorytet. Przynależność do niego jest w pewnym stopniu wyróżnieniem. I to obowiązuje każdego członka do takiego postępowania, aby nie spotkać się w gronie z dezaprobatą, a tym bardziej z wykluczeniem. Z drugiej strony każdy zyskać tu może życiwe słowo, radę i pomoc w osobistych sprawach. Nie jest więc samotny, wspiera go cała grupa tak długo, jak długo zasługuje na to swoją postawą. I chyba w tym tkwi tajemnica wierności zespołowi, nawet wtenczas, kiedy siły nie pozwalają na udział w śpiewaniu.

Ruch śpiewaczy to szkoła społecznego wychowania i oddziaływania. Niezwykle ważna, godna szacunku i uznania. Tak było zawsze. Od tamtych lat, kiedy kulturowano pieśń zapisaną spracowanymi rękoma w zeszytach śpiewniku, aż po dzień dzisiejszy. I chyba o tej roli społecznej warto sobie przypomnieć w rozpisywanym tegorocznym czerwcu — stanowiącym jedną z piękniejszych imprez obchodów Tysiąclecia.

JÓZEF PIEPRZYK

Oczyma Polaka (6)

Liczące 600 lat miasteczko Kiskunhalas, jedna z powiatowych stolic komitatu Bács-Kiskun, czyni na przyjeźdźnym przyjemne wrażenie. Wyburzenie w centrum miasteczka szeregu starych budynków, pobudowanie nowych i uporządkowanie otoczenia głównego placu, którego jedną ze ścian tworzy kombinat ratuszowo-teatralno-gastronomiczno-handlowy, nadało miasteczku wysokiego polysku. Sklepy są tu równie dobrze zaopatrzone jak w miastach wojewódzkich. Jedynie miejscowa gastronomia może się narażać obcym niezbyt wyborową kuchnią i skromnością dań. Za to Kiskunhalas ma coś, czym się szczyci na cały świat.



W niewielkim, białym dworcu, położonym w rozległym ogrodzie przy jednej z głównych ulic miasteczka, znajduje się siedziba Krawieckiej Spółdzielni Pracy. Popularnie zwie się ten pałacyk „Csipke ház”, co w wolnym przekładzie można określić jako „dom koronek”.

Inicjatywa stworzenia w Kiskunhalas pracowni koronkarskiej wyszła w drugiej połowie XIX w. od Marii Markovits. Ona była założycielką pracowni i jej portret króluje w głównej izbie pałacyku. Tak jak

wzoru opracowanego przez pracownice spółdzielni doświadczone koronkarki. Wzór wyrysowuje się na białym, nawoskowanym papierze. Służy to jako podłoże do precyzyjnego obdziergania nitką. Praca ta wymaga dobrego wzroku, spokojnej ręki i niezwyklej cierpliwości. Aż dziw bierze, gdy w jasno oświetlonej obszernej izbie obserwuje się pracę kilkunastu kobiet i dziewcząt, których głowy pochylają się nisko nad wałkami obszytymi białym płótnem. Do wałka przyczepiona jest część koronki. Resztę trzyma się w ręku, dzierżąc ją raz przy razie ma-

Precyzyjne, piękne koronki z Kiskunhalas, łatwe do rozpoznania po wmontowanym w każdy wzór wizerunku trzech skrzyżowanych ryb, są sławne daleko poza granicami Węgier. W 1937 roku zdobyły Grand Prix w Paryżu, w 1958 odznaczono je na wystawie brukselskiej. Zdobyły tam dyplom i złoty medal. Oba te zaszczytne wyróżnienia zdobyła dzisiaj gabinet przewodniczącego spółdzielni, Istwan Bodrogi'ego.

Cena koronek z Kiskunhalas jest tak wysoka, że na ich kupno mogą sobie pozwolić wyłącznie ludzie zamożni. Informowano mnie, że jedna

ronkarska produkcja obliczana jest raczej na snobizm bogatych turystów i wielkich domów europejskich bądź zamorskich.

W 1965 roku spółdzielnia sprzedała wszystkie wyprodukowane koronki. Ale przecież nie z tej pracy żyje jej prawie 600 osób licząca załoga (w tej liczbie 67 stałych pracowników, reszta — chałupnicy). Jeśli w ub. roku wypracowano łącznie 5,5 mln. forintów obrotu, to ze sprzedaży koronek uzyskano zaledwie 119 000 forintów. Główny dochód spółdzielni stanowi szycie lekkiej odzieży, szczególnie dziecięcych i dziewczęcych sukienek, bardzo ładnie kolorowo wyszywanych.

Niemniej czyni się wiele dla spularyzowania koronkarskiego kunsztu węgierskiej miłośnicy. Poczta Węgier wydała ładną serię znaczków z motywami kiskunhalackich koronek, wysłała się owe precyzyjne pajęczyny na wystawy, reklamuje w sklepach z wyrobami sztuki ludowej. Dzisiaj niewiadomo jeszcze jakie będą w przyszłości rezultaty tej reklamy. Nie umniejsza to jednak artyzmowi i precyzji koronkarek z Kiskunhalas. Ich twórczość budzi niekłamany podziw, nasuwa refleksje, że są przecież wytwory ludzkiej fantazji i ręki, których nie da się naśladować i powielić przy pomocy nowoczesnej techniki.

EUGENIUSZ COFTA

Kiskunhalas z koronek słynie

Korespondencja własna „Głosu” z Węgier

Kaloca w tym samym województwie szczyci się wspaniałymi, barwnymi jak polne kwiaty, wyszywankami na kobiecych sukniach, tak Kiskunhalas nie ma w Europie równego sobie partnera w produkcji koronek. Inne bowiem w rysunku, formie i rodzaju są słynne koronki belgijskie, inne — znane koronki weneckie, inne wreszcie koronki z Plauen w NRD. Te z Kiskunhalas odznaczają się niezwykle precyzyjną wykonaniem, delikatnym rysunkiem, siatką jak pajęczyna. Wykonuje się je wyłącznie cienką igłą, nad serwetką o średnicy około 70 cm pracują trzy kobiety przez rok. Cena koronek zależna jest od włożonej robocizny i od

leńką igłą papierową matrycę, jeśli tak nazwać można wyrysowany na podłożu wzór.

Większość cierpliwych pracownic stanowią starsze kobiety, które przez wiele lat pracy posiadały nie tylko precyzyjne snucia koronek, lecz także umiejętność tworzenia pięknych wzorów. Najczęściej są to motywy ludowe, choć obecnie nie brak i współczesnych, jak wizerunek budapeszteńskiego Parlamentu czy innych spośród słynnych węgierskich budowli. Od pracownic najbardziej wprawnych i pomysłowych ucza się kunsztu dziewczęta. Po kilku latach one z kolei będą już mogły swe umiejętności przekazywać młodszym od siebie.

serwetka o średnicy do 20 cm kosztuje w eksporcie ponad 2000 forintów. Mniejsze okazy widziałem w witrynie specjalistycznego sklepu przy Vaci utca w Budapeszcie w cenie 250 do 400 f. Z satysfakcją podkreśla się w spółdzielni, że pewną liczbę koronek sprzedano na dwory królewskie w Wielkiej Brytanii i Holandii.

Przy różnych okazjach pytałem później różne osoby, czy znają koronki z Kiskunhalas i czy może mają jakieś ich okazy w swoim mieszkaniu. Zawsze jednak otrzymywałem odpowiedź, że są to cacka zbyt drogie. Zresztą sam przewodniczący spółdzielni nie krył tego, że cała ko-

Także walczyli o polską mowę

W związku z ukazaniem się w nr. 125 „Głosu Wielkopolskiego” z 28. V. br. artykułu, napisanego przez Kazimierza Jazwieckiego pod tytułem „Walczyli o polską mowę” chciałbym i ja przypomnieć o wydarzeniu, które aczkolwiek nie było tak głośne jak strajk wrzesiński, jednak również stanowiło jedno z ogniw w walce o język polski i które znalazło także swój epilog w sądzie.

Otóż w r. 1909 lub 1910, w małej wiosce ówczesnego powiatu wschowskiego (obecnie leżący w powiecie żyrardowskim) w Krzycku Małym (ziemie odzyskane), o polski śpiew w kościele doszło na chór do bójki z Niemcami, stanowiącymi w tej parafii liczącą przeważającą element.

Ludność polska, przeważnie folwarczna, zabiegała od dawna o zwiększenie odprawiania nabożeństw i o śpiew w języku polskim, lecz daremnie z powodu oporu Rady Kościelnej o składzie wyłącznie niemieckim.

Za cichą zgodą księdza proboszcza Jaenschka i jego siostrzeńca Romana Dadaczynskiego, wielkiego patrioty, później księdza (zginął w Dachau), młodzież polska w wieku około 14—20 lat obsadzała siłą chór i w końcu przezwyciężyła opór. W konsekwencji tego uzyskano formalną zgodę Rady Kościelnej na rozszerzenie nabożeństw z polskim śpiewem.

Na ławie oskarżonych, z oskarżenia prokuratora, zasiadło około 40 osób m. in. niżej podpisany, liczący wówczas 15 lat.

Rozprawa trwała od godz. 10 do 22 z małą przerwą. Bronił nas bezpłatnie adwokat Ruszczyński.

Na rozprawie przybyli korespondent „Dziennika Poznańskiego” i „Pracy”.

Nie pamiętam wysokość wymierzonych kar. Mnie jako małoletniego ona ominęła.

Podnieść należy, że strajk dzieci wrzesińskich i na nas, zamieszkałych w b. niemieckiej okolicy, wywarł duże wrażenie i podniósł na duchu w walce o polskość.

Poruszam powyższe wydarzenia aby nie poszło w zapomnienie, a współuczestników jego — jeśli jeszcze żyją — serdecznie pozdrawiam.

Z poważaniem
Symforian Skrzypczak

Kiedy dzieciństwo nie było szczęśliwe

(...) Artykuł Wojciecha Sulewskiego pt. „Kiedy dzieciństwo nie było szczęśliwe” przypomniał mi koszmarnie obrazy moich dziecięcych lat. Nie

Listy z teraźniejszości

ŻYCIE ZAJMUJĄCE

W starym, ubiegłowiecznym kalendarzu znalazłem aforyzm Mikolaja Kopernika: „Próżnowaniem poniza się dary natury”. Słynny astronom piętnuje leniuchów, którzy — jak powiadają — nie zbudowali domu, a myślą, że filary same wyrastają. Goniąc lenistwo wiemy wszakże, że nie zawsze Polak próżnował z czystej sympatii do nieróbstwa. Mieliliśmy w najnowszej historii dwa dziesiątki lat międzywojennych, kiedy spora część naszego narodu nie pracowała, bo nie mogła. Nie miała pracy. Kilka tysięcy, a bywało, że i parę milionów mieszkańców naszego kraju z musu „poniżało dary natury”.

Potem czasy się zmieniły. A wraz z nimi my sami oraz — nasze możliwości i potrzeby. Choć i teraz jeszcze trafia taki, któremu — jak w przysłowiu — nie chce się złowić rybki nawet w balii, to jednak nowe warunki społeczno-ekonomiczne na masową skalę wykształciły w narodzie inny stosunek do życia i pracy. Nie brak zajęcia i nie lenistwo rzucają dominujące światło na rynek zatrudnienia i jego przelęgłości. Państwo czyni dziś wszystko, aby warsztat pracy czekał na obywatela. Ilość miejsc pracy przewyższa o kilkadziesiąt tysięcy ilość jej poszukujących. Jedyny poważny w tej kategorii kłopot, to pełne zatrudnienie kobiet niewykwalifikowanych. I tu dochodzimy do problemu umiejętności zawodowych.

Przed paru laty wygłosił w Polsce odczyt znakomity uczonec francuski, jeden z najwybitniejszych demografów europejskich, Antoine Sauvy. Wy powiedział wówczas taki pogląd: „Jeżeli maszyna została źle zbudowana, jeśli narzędzia są źle dobrane, można błędem naprawić niszczone źle wykonane przedmioty, albo porzucając niesłużące otwarty warsztat. Z człowiekiem jest inaczej. Jeśli został źle ukształ-

towany, trzeba mimo to zachować go i używać. Przez 45 lat będą jego wady i umiejętności ciążyły na gospodarce”.

Ta prawda, choć mieliśmy niejedną trudność, wynikającą z braku bazy kształcenia i kadry wykładowczej nauka stała się jednym z podstawowych kanonów społecznej i gospodarczej polityki naszego państwa. A jeżeli w tej polityce mogliśmy odnieść imponujące sukcesy, to stało się to za sprawą pędu do wiedzy, do wyższego zawodowego wtajemniczenia, do lepszego ukształtowania człowieka, jaki okazał się potrzebą wewnętrzną milionów Polaków. Wzajemna współzależność interesu państwa i jednostki, jej coraz powszechniejsze zrozumienie przyniosło rezultaty na trudno wymienną skalę.

Przybyszący do Polski obcokrajowcy, ze Wschodu i z Zachodu podziwiają efekty akcji Tysiąca Szkół. I bez nadmiernie wybujałej dumy możemy uznać, że jest to podziw zasadny. Nie dlatego, że nowoczesne budynki, że przekroczone zamierzenia, że czyn dokonany społecznie. Rzecz jest w wyborze — wybraliśmy nie domy mieszkalne, choć nam ich brak, nie fabryki, choć ich potrzebujemy. Naszym czynnem społecznym są szkoły, pierwszy, powszechny stopień wykształcenia i kwalifikacji, wiedzy i nauki. Przybyszy najchętniej rzucają się w oczy sama akcja, my zaś wiemy, iż jest ona tylko częścią wszystkiego co robimy, aby człowiek był światłociąg. Ten ogólnonarodowy pęd do wiedzy ma zresztą — i z punktu widzenia jednostki i społeczności do której ona należy — charakter wcale użytkowy. Bo znamion powszechności nabrało w naszym kraju przekonanie, że wyższa fachowość — to lepsza praca, większe zarobki, możliwość awansu, uznania.

Znakomity polski filozof współczesnej doby, Tadeusz Kotarbiński, wyraził opinię, że „życie musi stać się zajęciem dla każdego, kto zdoła się do czegoś zapalić”. Żywą ilustracją tego sformułowania jest ustawiczny, coraz intensywniejszy ruch na szlakach nauki. Hasło podnoszenia kwalifikacji wciela się w życie ludzkie młodzi i dorośli w najrozmaitszych formach na różnych stopniach szkolenia. Kursy i programy zaoczne, wieczorowe, korespondencyjne, na poziomie szkoły zasadniczej, średniej i wyższej, szkolenie przyzakładowe i środowiskowe, radiowe i telewizyjne... Pewien specjalista od statystyki powiedział mi niedawno, nie bez cienia zawodowej dezaprobaty, że „nikt nie jest w stanie ująć potopu polskiej nauki”. Nie wiem, może to z punktu widzenia statystyki niezupełnie dobrze. Ale patrząc na Polskę musi cieszyć, gdy uczący się i uczący innych Polacy przelewają się przez statystyczne rubryki.

W prasie światowej, w materiałach ONZ, w wypowiedziach zagranicznych mężów stanu i naukowców, często spotyka się słowa o awansie Polski. Ten awans, uzyskany w wyniku przekształcenia struktury gospodarczej naszego kraju, jest dziełem nas wszystkich. Najwyższych władz partyjnych i państwowych, które nakreśliły właściwy, oparty o potrzeby i możliwości plan działania. I milionów ludzi, którzy ten plan realizują. A czynią to coraz lepiej nie tylko większym wysiłkiem rąk i mózgów, ale większymi umiejętnościami. Które z kolei umożliwiają coraz szersze uczestnictwo narodu w programowaniu dalszego rozwoju ojczyzny. Są dzwignią tego awansu. Naszego życia...

BOGUSŁAW REICHHART

PLASTYKA

Pokaz prac studenckich

Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu otworzyła w swej siedzibie przy Alejach Marcinkowskiego doroczną wystawę prac studentów. Jest to ogromna wystawa, zamykająca się sumą co najmniej tysiąca prac stanowiących dorobek pierwszego roku działalności Szkoły po jej reorganizacji i modernizacji.

Przegląd ten na pewno upoważnia do optymizmu. Poziom prac studenckich w wielu dyscyplinach nie odbiega wcale od przeciętnego poziomu wystaw związkowych. Największe zaskakowanie wzbudza tu jednak nie tyle jakości artystyczne wystawianych prac lub nazwiska najzdolniejszych studentów, co same założenia dydaktyczne poszczególnych pracowni — skierowanie głównej uwagi na zasady konstrukcji, odnajdywania właściwości materii, funkcji przedmiotów i ich możliwości artystycznych, a nie kopiowania i naśladowania. Od tej strony ciekawie przedstawiają się eksperymentalne próby pracowni gobelinu — Magdaleny Abakanowicz, obu pracowni ceramicznej Janusza Bersza, pracowni projektowania wnętrza i mebli doc. Jana Węclawskiego i pozostałych pracowników architektury wnętrza. Od strony artystycznej warsztatowe zwracają tu uwagę przede wszystkim medaliony i plakaty uczniów Józefa Kopczyńskiego bardzo dojrzałe już

warsztatowo, chociaż nieświeżość oraz prace graficzne w dziedzinie technik metalowych litografii i drzeworytu.

W pracowniach malarstwa i rzeźby dominowały, niestety, jeszcze obrazy i rzeźby o cechach właściwych sztuce profesorów kierujących bezpośrednio młodzieżą. Najwięcej obrazów w duchu koloryzmu, niewątpliwie niezłych warsztatowo, ale typowo szkolnych odnalezć można było w pracowni prof. Eustachego Wasilkowskiego, najciekawsze jednak prace i najbardziej oryginalne, bo nie oparte wprost o naśladownictwo w pracowni prof. Stanisława Teisseyre'a.

Na pewno pozytywną też cechą zauważalną na tej wystawie jest znacznie zaawansowany praktycznym zajęć studenckich, obecność prac wyraźnie zaadresowanych i przeznaczonych do konkretnych realizacji w warsztatach prototypowych i zakładach współpracujących już bezpośrednio z pracowniami Wydziału Architektury Wnętrza. Wszystko to sprawia, że sprawa nowych założeń dydaktycznych i praktycznych studiów w PWSSP (o których pisaliśmy już nieraz w „Głosie” w artykule pt. „Artysta czy projektant”), i ostatnio w rozmowie z artystą-plastykiem Janem Berdyśskim — wykładowcą Szkoły — znajduję na tej wystawie swe potwierdzenie.

O. B.

V Zjazd absolwentów SGH - SGPiS

Z okazji 60-lecia Szkoły Głównej Planowania i Statystyki odbędzie się w dniach 18—19 listopada br. zjazd absolwentów kursów handlowych A. Zielińskiego, Wyższej Szkoły Handlowej, Szkoły Głównej Handlowej, Szkoły Głównej Planowania i Sta-

tystyki. Tematem spotkania będą perspektywy dalszego rozwoju SGPiS, zagadnienia szkolenia kadr ekonomistów, zadania absolwentów w rozwoju gospodarki narodowej, reforma systemu zarządzania i planowania.

Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje komitet organizacyjny zjazdu w lokalu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, oddział w Warszawie, ul. Nowy Świat 49, tel. 27-46-79. PAP

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, Pl. Wolności 14 zatrudni zaraz każdą ilość następujących pracowników:

— murarzy, betoniarzy, zbrojarzy, elektryków z gr. BHP, operatorów sprzętu średniego i ciężkiego, robotników.

Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla zamiejscowych PBP gwarantuje miejsca w hotelach robotniczych wgłędnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15 III 1958 r.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia pok. 104 (I ptr.). K3854

ELEKTRYKA
2 CIEŚLI
15 MALARZA

15 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH z możliwością dowozu do pracy na teren powiatu poznańskiego przyjmie zaraz PPRN — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowo, ul. Dworcowa 39, tel. 219, stacja kolejowa Puszczykowo.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K3919

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Chraplewie powiat Nowy Tomysł zatrudni z dniem 1 września 1966 r.

— NAUCZYCIELA przedmiotów ogólnoszkolnych (J. polski, WOP, J. rosyjski, matematyka).

Przy szkole znajduje się internat ze stołówką. Pokój zaopieczony. Wymagane co najmniej ukończone studium nauczycielskie. K4016

Poznańskie Domy Mody „Roxana” zatrudnia
1 TECHNIKA BHP — wykształcenie średnie z praktyką
2 KRAWCÓW — wykształcenie mistrz-czeladnicze
3 KRAWCOWE — wykształcenie mistrz-czeladnicze
Podania należy składać w Dziale Kadr, pokój 15 — Poznańskie Domy Mody „Roxana” Przedsiębiorstwo Państwowe Przemysłu Terenowego Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19 — V piętro. K4060

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
17 VI 1966 Nr 142 (6949)

Praca

Kuśnier, solidny z długoletnią praktyką, potrzebny zaraz, praca stała. Oferty Bydgoszcz — Skrytka Pocztaowa 140. K4146

Pomoc domowa starsza, potrzebna. Zgłoszenia — Wronecka 10, Zakład Fryzjerski. 26087g

Krawcowa wykwalifikowana z praktyką poszukuje pracy w zakładzie prywatnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25101g.

Ślusarz, zaraz potrzebny. Poznań-Górczyn, Logi 21. 25232g

Ogrodnik potrzebny do hodowli goździków w szklarni, na cały albo pół etatu. Adres wskaże — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25237g.

Wykonuje prace murarskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25281g

Uczennica lat 18, potrzebna „Hafta” Poznań, Stary Rynek 58. Zgłoszenia po godz. 16. 25353g

Mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym — przyjmie. Małesa, Bogdanowo, powiat Oborniki Wlkp. 25393g

Księgowa, obowiązkowa, średnie wykształcenie, z dużą praktyką, starsza (52 lata), zmienia pracę — chętnie do działu analiz, inwestycji lub planowania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25332g.

Nauka

Poznański Oddział Stowarzyszenia Księgowych — organizuje kursy: zaoczne i stacjonarne z zakresu księgowości, finansów, analizy i zmechanizowanej ewidencji. Informacji udziela: Sekretariat Stowarzyszenia w Poznaniu, ulica Marchewskiego 146/150 (gmach WSE), I p. pokój 32, w godzinach od godz. 10—17. K4159

Kupno
Kupię folię introligatorską oraz czcionki mosiężne. Oferty pisemne: „24026” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K4104

Kupię ciągnik „Zetor”, „Ursus”, „Stajer” hydrauliczny. Janota, Zabłocie 24, poczta Strumień. 25158g

Kupię wtryskarke. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25168g.

Kupię stare ogrodzenie — plot żelazny do ogrodu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25351g.

Sprzedaż
Sumator elektryczny „Olivetti” nowy sprzedam. Napierala, Klonowicza 5. 25078g

Sprzedam motocykl „Ose” 175 ccm. Poznań, pl. Wielkopolski 5 m. 9, od godz. 16. 25141g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam igłę do podnoszenia oczek nową uniwersalną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25092g

Sprzedam „Pannonię”, Leon Grobelny, Poznań, Dzierżyńskiego 122 m. 16. 25120g

Sprzedam biurko, fotel biurowy, 2 fotele klubowe skórzane, stół depedeał, 2 krzesła gabineciowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25124g.

Opony zagraniczne 560 x 15 sprzedam. Dzierżyńskiego 269 — warsztat. 25126g

Sypialnie tanio sprzedam. Wiadomości: Poznań, Garbary 38 m. 9. 25194g

Foksteriery szorstkowłose, szczecieta rodowodowe — sprzedam. Poznań-Jezycze, Prusa 13 m. 3. 25198g

Sprzedam Pannonię z garażem (przebieg 6000 km). Fabryczna 30 m. 23. 25205g

Sprzedam motocykl SHL 150. Kolejowa 30 m. 1. 25212g

Sprzedam ładny piec kawy. Szczepankowo, Hłowska 2. 25215g

Szczecieta kerry blue teriery z metryczką (ojciec wielokrotny medalista) — sprzedam Zander, Bydgoszcz, 24 Stycznia 5. telefon 253-23. K4147

Tanio sprzedam Iż 350, stan dobry. Poznań, ulica Podstolińska 6 m. 3. 25219g

Okazja — Jawa 175, stan idealny — 9.000 km. Tel. 506-00. 25235g

„Chippendale”, jadalnie oryginalna okazuje się sprzedam. Jaworowa 59 m. 2, po godz. 17. 25240g

Bramy, furtki, balustrady — wykonuje warsztat — Podolany, Kosowska 22. 25247g

Okazjnie sprzedam Ose 175, przebieg 6500 km. Zgłoszenia: Dzierżyńskiego 124 (do końca podwożenia). Tel. 708-83. 25248g

Filiny sprzedam samochod „Wartburg”, 312. Stan idealny. Poznań, tel. 671-062. 25242g

Pianino „Schiller”, sprzedam tanio. Wadzyńska 40, tel. 581-81, wewn. 42. 25282g

Sprzedam przyczepkę motocyklową, Kalota, Mazowiecka 12. 25265g

Motocykl WFM, dobre skrzypce i trąbkę, tanio sprzedam. Poznań — Zębrze, ul. Chyżńska 13 m. 2. 25296g

Jawe 175 — idealna — sprzedam. Grzelak Poznań Promienista 49. 25309g

Sprzedam skuter „Peugeot”. Debiec — Czechołowacka 21a m. 10, godz. 17—19. 25366g

„Velorex Oskar”, sprzedam. Wrocławska 6, dozorca. 25321g

Telewizor „Wawel” 21 cali, cena 8.000,— zł oraz skrzypce, sprzedam. Czerwonej Armii 29 m. 6. 25341g

Sprzedam szafę chłodniczą marki „Nema”, 1.800 l. Buk, p. Nowy Tomysł, Rynek 17, tel. 250. 25348g

Samochody
Sprzedam samochód Zastava 750 z PKO. Poznań, Rycka 28 m. 8, po godzinie 16. K4381

„Chevrolet de Lux” tanio sprzedam. Ul. Woźnicka 3 (Junikowo). 25134g

Filiny sprzedam samochod „Wartburg”, 312. Stan idealny. Poznań, tel. 671-062. 25242g

Sprzedam Octavię-Super. Poznań, ul. Staroleka 40. 25187g

Fiat 1100, tanio sprzedam. Murowana Goślina, Rogozińska 21a. 25190g

Opel Kadet po remoncie, sprzedam. Fibich, Smółko, p. ta Poniec, pow. Gołuchowski. 25344g

„Octavię” i drzwi garażowe sprzedam. Puszczykowo, Mickiewicza 19, tel. 238. 25340g

Sprzedam samochód Stew Gryf z garażem lub bez — Dolna Wilda. Informacje: Poznań, Urbanowska 36a m. 15. 25291g

Sprzedam samochód ciężarowy na ropę, marki „Mercedes”, 4 tonowy. Stan dobry. Poznań, Gołkowska 11 (Debiec) — oglądać od godz. 15. 25287g

LoKale
Warsztat Wulkanizacyjny z lokalem, sprzedam. Lubsko, ul. Zielonka 32. 9048p

Zamiana 2 pokoje, kuchnia, łazienka, kwaterunkowa w Wolsztynie na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25169g.

Swidnica woj. wrocławskie mocno uprząsłowane — zamienię ładne mieszkanie kwaterunkowe, 2 pokojowe, kuchnia, z wygodami na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25117g.

Gniezno — centrum, pokój z kuchnią, 49 m², za mniejsze na mniejsze, wzdłuż w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25209g

Bezdzielnie małżeńskie — bezdzielnie sprzedam — poszukuję pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 25103m.

Zamienię mieszkanie 5-pokojowe, komfortowe, kwaterunkowe, śródmiejskie Wrocławia, na domek wylazowy. Poznań, przedmieście. Oferty 57810 Wrocław, Prasa, 4-ale K4393

KIERMASZ SPORTOWO-TURYSTYCZNY

DNIA 19 CZERWCA 1966 R. O GODZINIE 9-13

odbędzie się na Rynku Jeżyckim

KIERMASZ ZORGANIZOWANY PRZEZ PSS.

STOISKA ZAOPATRZONE BĘDĄ

W ODZIEŻ SPORTOWĄ I TURYSTYCZNĄ ORAZ
LETNIA, W SPRZĘT SPORTOWY I TURYSTYCZ-
NY, W OBUWIE SKÓRZANE I TEKSTYLNE,
ORAZ W WIELE INNYCH ARTYKUŁÓW
NA NAJBLIŻSZY SEZON.

M4399

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

zawiadamiają swoich pracowników,
że nieodebrane nagrody
Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO za 1965 r.
w terminie do dnia 30 czerwca 1966 r.
zostaną przekazane na cele
socjalno-bytowe.

Od 1 lipca 1966 r. tracą moc wszelkie roszczenia
z tytułu podziału nagród z funduszu zakładowego
za 1965 rok i lata poprzednie. K4092

Zakład Zadrzewień
i Zieleni
Oddział Poznań,
Podwale 17
(tel. 707-83)

KUPI SAMOCHÓD
CIEŻAROWY „STAR”

wyrotkę
w stanie dobrym.
25193g

Poznańskie
Przedsiębiorstwo
Transportowe Handlu
w Poznaniu

UNIEWAŻNIA

zagubioną
PIECZATKĘ

konwojencą nr 53.
K4030

Oddam ogródek działko-
wy na Wildzie. Wiado-
mość: Czerwonej Armii
43 m. 7. 25316g

Matrymonialne

Poślubię bardzo gospodar-
ną, zaradną, przystojną,
średniego wieku, wiejską,
posagiem, samotną lub z
dzieckiem pannę, wdowę.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8891p.

Rzemieślnik, pracownik
PKP, kawaler, 38 lat, po-
zna panią posiadającą za-
wód do lat 32 (może być
z dzieckiem). Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 8890p.

Wdowa lat 50 własne
mieszkanie, pozna pana,
najchętniej wdowca do
lat 60. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 25144g.

Dwie panie, solidne, nie-
zależne, wiek 53 i 59, pra-
ga na zapoznać panów o wy-
sokiej kulturze, bez nalo-
gów, dobrze sytuowanych
zaradnych. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 25222g.

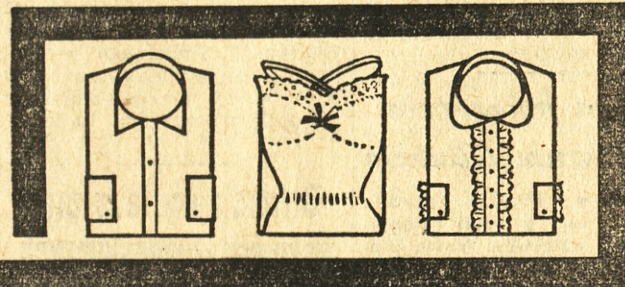
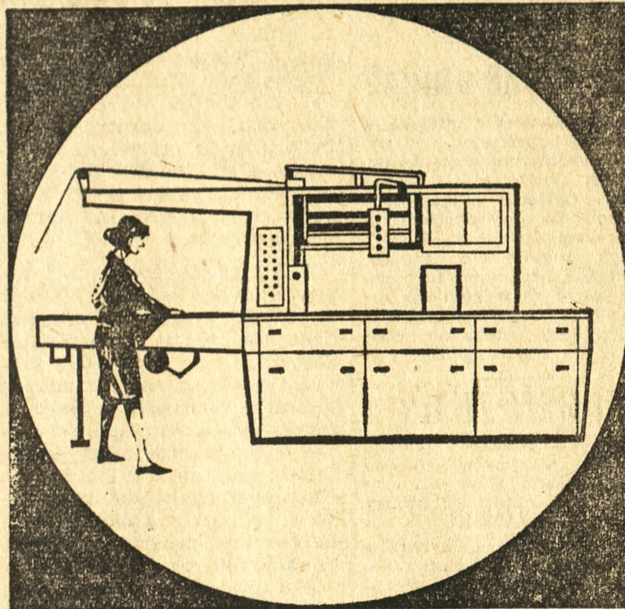
Pani z synem, lat 38, bar-
dzo przystojna, wysoka,
miła, niezależna, pozna
odpowiedniego pana na
stanowisku w celu matry-
monialnym. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
25236g.

Kulturalny kawaler, wy-
kształcenie średnie zapo-
zna miłą, ładną panią do
lat 25. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
25104g.

FILUTEX MZV 2

**Ekonomiczność
wielostronność zastosowania
wydajność**

oto 3 właściwości —
które zostały połączone
w pakowarce
wieloprzeznaczeniowej
(uniwersalnej)
FILUTEX



Pakowarka FILUTEX jest w wybitnym stopniu przystoso-
wana do pakowania koszul męskich, damskiej i męskiej
spodniej bielizny, marynarek, ubrań, bluz itp.

Zakres wydajności:

przy pracy ciągłej: od 22 do 145 opakowań/min.
przy pracy przerywanej: od 11 do 72 opakowań/min.
przy pracy niejednostajnej: od 11 do 60 opakowań/min.

Zapewnia to optymalne wykorzystanie maszyny.

PROSIMY ODWIEDZIC
STOISKO KOLEKTYWNE NRD
NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH
W POZNANIU
w czasie — od 12 do 26 czerwca 1966 r.

UNITECHNA

AUSSENHANDELSGESELLSCHAFT M. B. H.
DDR - 108 BERLIN, MOHRENSTRASSE 53/54
NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA



Nieruchomości

Sprzedam parcelę 488 m² —
Jeżyce, budowa bliź-
niacza. Adres: wysoka „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 25045g.

Sprzedam działkę budo-
waną 1200 m², zadrzewio-
ną w Puszczykowie. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25060g.

Sprzedam domek ogrod-
niczy z ogrodem owoc-
nym 3,432 m². Waligór-
ska. Przeźmirowo, Fol-
warczna 22. 25077g

Kupię dom jednorodzin-
ny, ogródek, blisko tram-
waju lub autobusu pod-
miejskiego, także w Śro-
dzie. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
25125g.

Jednorodzinny dom wy-
łączony duży ogród spr-
dam. Warunek wyłącz-
ności mieszkalnej. Puszczy-
kowo, Wysoka 11. 25152g

Kupię parcelę pod bliź-
niak lub wolnostojący.
Winogrady, Grunwald. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 25175g.

Parcelę w Poznaniu „Zie-
leń”, sprzedam. Wiado-
mość: Poznań, Wszyst-
kich Świętych 3 m. 1a.
25195g

Dom 4-izbowy z ogrodem
(900 m²) — sprzedam. Wi-
adość: Koło, ul. Mar-
cińskiego 51. K4494

Dom czynszowy z budyn-
kiem gospodarczym, ogro-
dem, 4-pokojowy, z wol-
nym, całkowicie wyposa-
żonym mieszkaniem w
miejscu powiatowym pod
Poznań, sprzedam. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25060g.

Pięknie położony dom z
jeziorem (zdrowa leśnica
okolica), blisko miasta i
stacji, nadający się rów-
nież na letnisko, spr-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 25213g

Dom II ptr. z ogrodem
na garaż, sprzedam. Ła-
zarz. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 15237g

Sad, 1 ha, w Poznaniu,
wydzierżawie. Zgłoszenia:
ul. Zmartwychwstańców
15. 25292g

Zguby

Zniszczono legitymację
nr 394 wydaną przez LO
Nowy Tomysł na nazwi-
sko Tadeusz Kulisz. 8892g

Różne

Odstąpię na cele maga-
zynowe suchy bunkier
800 m², oświetlenie, woda
(pieczarkarnia). Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 25025g.

Kto posiada lub wykona
oprzyrządowanie na fo-
renki do piasku. Dzier-
żynskiego 269 — warsztat
zebawkarski. 25127g

DNIA 14 CZERWCA 1966 R. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., po długich i ciężkich cierpie-
niach, przeżywszy lat 64, mój drogi mąż, tatuś,
teści, dziadek, **Jan Krisko**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm.
o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie 18 bm.
o godz. 7.30 w kościele Marii Królowej przy
Rynku Wileckim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Żupańskiego 7 m. 12. 26062g

DNIA 14 CZERWCA 1966 R., zasnęła w Bogu, na-
sza najukochańsza matka, babcia, prababcia
i teściowa, przeżywszy lat 86, **Jadwiga Krenz**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm.
o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Wirach.
W smutku pogrążona
RODZINA
26063g

DNIA 15 CZERWCA 1966 R. zmarł, po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
kochany mąż, nigdy niezapomniany ojciec,
brat, teści i dziadek, przeżywszy lat 69, **Kazimierz Dużewski**

mistrz kamieniarski - sztukatorski
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Powstańców Wielkopolskich.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 15 z kościoła parafialnego w Krzy-
żownikach.
Pogrążona w ciężkim smutku
ŻONA Z RODZINĄ
Dom żałoby, Poznań, ul. Dąbrowskiego. 26092g

DNIA 15 CZERWCA 1966 ROKU zmarł, **Kazimierz Dużewski**

mistrz sztukatorski
długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 czer-
wca 1966 r. o godz. 15 z kościoła parafialnego
w Krzyżownikach.

Cześć Jego Pamięci!
**ZARZĄD
CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH
W POZNANIU**
K4456

DNIA 15 CZERWCA 1966 R., zakończył swój pra-
cowy żywot, po długich i ciężkich chorobach, opa-
trzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teści
i dziadek, **Wincenty Kaczmarek**

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką
Honorową m. Poznania i Odznaką 1000-lecia
Państwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafialnego
Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Strzelecka 43 m. 5. 26135g

DNIA 15 CZERWCA 1966 R., zakończył swój pra-
cowy żywot, po długich i ciężkich chorobach, opa-
trzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz
ukochany ojciec, dziadek, niezawodny przyja-
ciel, człowiek rozległej wiedzy, wielkiego serca,
nieocenionych zasług, wychowawca młodzieży
i pedagog **PROF. DR FIL.**

WŁADYSŁAW KOWALENKO
sekretarz naukowy Redakcji i redaktor Słowni-
ka Starożytności Słowiańskich Zakładu Słowni-
koznawstwa PAN,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie,
o czym zawiadamia w głębokim smutku po-
grążona **RODZINA**
26132g

KOLEŻANCE mgr Halinie Kowalenko

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

OJCA

składają:
DYREKTOR I WSPÓŁPRACOWNICY
Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu.
K4457

S. + P.
Stanisław Dziurgot

b. kpt. Wojsk Polskich
zmarł po długich cierpieniach, dnia 15 czerwca
1966 roku, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm.
o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA
26167g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 bm. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy
lat 10 — nasz serdeczny, niezapomniany kolega
— uczeń klasy IV-d Szkoły Podstawowej Nr 74
w Poznaniu

Adam Janicki

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

KIEROWNICTWO, KOMITET RODZICIELSKI
RADA PEDAGOGICZNA
I MŁODZIEŻ SZKOLNA
26116g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
14 czerwca 1966 r. zmarł, po długich i ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 56, najlepszy i najukochańszy
mąż, ojciec, brat, zięć, teści i dziadek, **Damian Alfons Draheim**

b. więzień Fortu VII
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie. Msza św. żałobna w dniu pogrzebu o godz.
8.30 w kościele św. Jana Kantego.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRKAMI I RODZINĄ
Poznań, Sporna 11.
Bazyleja, Warszawa, Kraków, Puławy. 26057g

DNIA 16 CZERWCA 1966 R., po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami
św., nasza droga, niezapomniana matka, teściowa
i babunia, **Wiktoria Maserak**

z domu SZWED

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, Srem. 26157g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 10-19.
Broni (Stary Rynek) —
gdz. 10-15.
Historii m. Poznania —
(St. Rynek) — g. 9-15.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 5) —
godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludo-
wej — g. 10-15.
Militarium (Cytadela) —
godz. 12-16.
Narodowe — (Al. Marcin
kowskiego) g. 9-18.

Przyrodnicze — (Świer-
czewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysławski) —
godz. 10-15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyń-
skiego (Pl. Wolności 19)
— „Ze skarbcza postępo-
wej myśli polskiej” — g.
10-15.
BWA (Stary Rynek) —
wystawa grafiki J. Gaja,
T. Jackowskiego, A. Piet-
scha z Krakowa i malar-
stwa Ildefonsa Houwalta
— godz. 10-18.

TPPR (Ratajczaka 37) —
wystawa malarstwa i mo-
notypii barwnych „Kos-
mos a dziecko”.

Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz — ul. Wrzesińska
nr 28) — „XXVIII wysta-
wa mebli współczesnych”
— g. 9-17.

Galeria „Od nowa” —
„Malarstwo W. Jackiewi-
cza” — godz. 17-22.

Salon debiutów „Od
nowa” — wystawa op-
art. Andrzeja Bereziań-
skiego — godz. 17-22.

Pałac Kultury — Hol
przed Salą Wielką — wy-
stawa dzieł artystów
malarskich — „Człowiek
pracy” — godz. 8-18.

DYZURY

Szpital Miejski im Ra-
szei (ul. Mickiewicza 2,
tel. 472-51) — chirurgia,
interna.

Szpital Kliniczny im.
Pawłowa — okulistyka
(ul. Garbary, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zacho-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35;
Ambulatoria czynne: chi-
rurgiczne — całą dobę;
pediatryczne i internis-
tyczne — g. 15-23; stoma-
tologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR
— ul. Kościuszki 103,
tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowski
go 11 (czynna całą dobę).
Dyżur nocny: Główna 53,
i Staroleśka 79.

Lekarz Weterynarii —
Miejska Lecznica dla
Zwierząt — ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 —
od 8-21 (w nocy — nagłe
wypadki).



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: „Poznańskie Działy Czynności z Czytelnikami” — informacje dla czytelników: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-6

Dzisiaj koncert symfoniczny

W bieżącym tygodniu odbędzie się tylko jeden koncert symfoniczny — w piątek, 17 bm. o godz. 20 w auli UAM.

Orkiestra symfoniczna PF dyrygować będzie Witold Krzemiński. Jako solistka wystąpi Jadwiga Kaliszewska — skrzypce, laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu.

W programie: Adam Jarzębski (jeden z najwybitniejszych kompozytorów polskiego baroku) — Canzony, W. A. Mozart — uroczysty koncert skrzypcowy D-dur KV 218, M. Musorgski — Obrazki z wystawy, zinstrumetowane z nie dociętym mistrzostwem przez Maurycego Ravela. (na)

Dlaczego tak długo?

Dotychczas gazownia miejska w przystępnych terminach, najwyżej dwudniowych, realizowała dostawy gazu płynnego dla swych odbiorców. Ostatnio składającym zapotrzebowania oświadczono, iż butle z gazem otrzymają dopiero po trzech tygodniach. Chcieliśmy poznać przyczynę tego nagłego, a jakże niewygodnego dla użytkowników, wydłużenia okresu dostaw. Taka usługa nie może zasługiwać na nazwę usługi. (ad)

INFORMUJEMY

Spotkanie czytelników z pisarką mgr Ludmiłą Marjańska odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Lodowa 4.

Polskie Towarzystwo Archeologiczne Oddział w Poznaniu organizuje 26 bm. wycieczkę autokarową na trasie Poznań — Środa — Gniezno — Ostrowo Lednicki — Poznań. Zgłoszenia do 22 bm. przyjmuje Muzeum Archeologiczne, ul. Mielżyńskiego 27/29.

Druka księgarnia na Nowym Mieście

Na Nowym Mieście otwarto wczoraj drugą z kolei księgarnię w tej dzielnicy. Nowa placówka przy ul. Warszawskiej mieści się w estetycznym i przestronnym pawilonie. Tego typu księgarnia posiada nasze miasto dwie na Solcu i obecnie przy ul. Warszawskiej. W dniu otwarcia nowej placówki dysponowała ona 50 000 książkami oraz 50 000 artykułami piśmiennymi. Można tu także nabyć płyty. Otwarcia księgarni dokonał zastępca dyrektora „Domu Książki” — Z. Napiepiński. W otwarciu uczestniczył również sekretarz Prezydium DRN Nowe Miasto — R. Witkowski, który dołożył starań, by otoczenie pawilonu zostało uporządkowane. Pod koniec tego miesiąca otwarta będzie na Sfałocę, fakże w pawilonie 35, kolejna księgarnia w naszym mieście. Nowe Miasto zatem posiadać będzie wkrótce trzy takie placówki.

Na zdjęciu: pawilon księgarski z zewnątrz i jego wnętrze.

Fot. — K. Przychodźki

Mieszkańcom dla wygody

Postulaty wyborców przybierają realne kształty

Wiele korzystnych zmian przynosi realizacja postulatów i wniosków, zgłoszonych przez mieszkańców Poznania w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Ogółem zgłoszono 549 wniosków, z których 85 zrealizowano; 322 są w trakcie wykonywania.

Najwięcej, gdyż 328 wniosków dotyczyło zagadnień gospodarki komunalnej i mieszkaniowej i komunikacji, a 88

handlu i zaopatrzenia. 94 spośród zgłoszonych wniosków ma charakter ciągły i wymaga stałej kontroli niektórych dziedzin gospodarki przez władze miejskie. Chodzi tu głównie o punktualne i rytmiczne kursowanie środków komunikacji miejskiej, lepsze zaopatrywanie sklepów, podnoszenie stanu bezpieczeństwa publicznego oraz usprawnianie działalności rad narodowych i ich organów.

A oto nieco danych o już zrealizowanych propozycjach. Ustosunkowano się do szeregu zgłoszonych postulatów: m. in. usytuowano postoje taksówek w zbiegu ul. Grochowskiej i Świerczewskiego oraz przy ul. Kąkic, zwiększono częstotliwość kursowania autobusów linii nr 59, opracowano częściowo szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego Naramowic. Oddano do użytku stoisko z warzywami w holu pawilonu handlowego przy ul. Grochowskiej, otwarto pawilon gastronomiczny nad jeziorem Malta i ograniczono częstotliwość inwentur w handlu. Jeśli chodzi o wnioski przewidziane do realizacji w najbliższym czasie, to m. in. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania ustaliło, w porozumieniu z zainteresowanymi organami, lokalizację kilku szaleatów publicznych w różnych punktach miasta. Mają być one realizowane według projektów typowych, lub ukształtowane w adaptowanych do tego celu pomieszczeniach suterenowych. W latach 1967/68 powstanie kładka dla pieszych nad torami kolejowymi w rejonie pętli tramwajowej przy ul. Dzierżyńskiego. W pobliżu ul. Głogowskiej i Albąńskiej podejmie się w latach 1968—70 prace przy budowie dwupiętrowego skrzyżowania na przejeździe kolejowym. Przewidziano też na przyszłe lata budowę trasy starożytnej na odcinku od ul. Hetmańskiej do dworca. Zmieni się wygląd terenów w obrębie dawnej Gospody Targowej. Przewidziano tam lokalizację dzielnicowego ośrodka administracyjno-handlowego, szkoły, hotelu i Domu Rencisty.

Sporo postulatów, które będą zrealizowane w najbliższym czasie, dotyczy handlu i zaopatrzenia mieszkańców. W bieżącej 5-latec powstaną 2 pawilony w Antoninku (artykuły przemysłowe, spożywcze i apteka), wybuduje się pawilon na Naramowicach przy ul. Wołowskiej i Grotkowskiej (Junikowo) i na Ratajach. Wydział Handlu zobowiązał Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych do wybudowania też pawilonu handlowego w rejonie Górczyna, a PSS ma urucho-

mić sklep spożywczy na Zato-

rze. Realizacja postulatów, to także wykonanie wniosków dotyczących przemysłu terenowego i usług, zagospodarowanie osiedla peryferyjne Wydział Przemysłu przeznaczy 4 mln. zł na budowę pawilonu usługowego na Junikowie, Gołębini, Świerczewie i Główniej. W bieżącym i przyszłym roku oddane zostaną na osiedlu Grunwald II dwie apteki. Jeszcze w tym roku — utworzonych zostanie w Poznaniu 6 międzyzakładowych przychodni zdrowia.

Wśród wniosków z innych dziedzin przewidziano wybudowanie we wszystkich dzielnicach kortów tenisowych, zagospodarowanie lasku marceńskiego na teren wypoczynkowy, zagospodarowanie dołów po gliniankach pomiędzy Górczynem i Kotowem oraz urządzenie na tych terenach miejsca wypoczynku dla mieszkańców w tych okolicach.

Wnioski przewidziane do realizacji w późniejszych terminach będą jeszcze analizowane, a ich terminy wykonania dostosowane do możliwości finansowych władz miasta i dzielnic. (L.)

Dzieci-emerytom

Co miesiąc świetlica przy Szkole Podstawowej nr 8, ul. Słowackiego, z niestrudzoną w organizowaniu życia pozaszkolnego I. Białową, urządziła spotkania z członkami jeżyckiej sekcji emerytów-nauczycieli. Podczas spotkań zespoły świetlicowe prezentują swój artystyczny dorobek.

W minioną środę po raz pierwszy podobna impreza odbyła się w tej świetlicy przy współudziale Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej na Jeżycach. Wzięli zatem w niej udział emeryci nauczyciele oraz podopieczni. Tym razem oprócz tańców w wykonaniu dzieci z świetlicy popisywali się także uczniowie Szkoły Muzycznej im. Kurpińskiego. (a)

NOT zaprasza

Biuro Informacji Technicznej NOT zawiadamia, że dzisiaj odbędzie się w sali nr 14 na MTP, I ptr. następujące prelekcje i pokazy filmowe: Spawalnictwo: godz. 10 badanie blach, rur i połączeń spawanych za pomocą ultradźwięków, w świetle obowiązujących przepisów, godz. 12 najnowsze spawarki półautomatyczne, godz. 13 spawanie punktowe w zastosowaniu do metali nieżelaznych, godz. 16 — najnowsza metoda „Eutaloc” w zakresie spawalnictwa, godz. 17 — ostatnie zdobycze w zastosowaniu płomienia tlenowego do cięcia metali, Chemia — tworzywa sztuczne: godz. 12 aktualny przegląd zastosowania żywic epoksydowych w przemyśle, godz. 13 serie poliuretanów, butadienów i styrenów — wpływ punktu krystalizacji na ich warunki obróbki i zastosowania. Aparatura kontrolno-pomiarowa: godz. 10 bezpośrednio wskazujący analizator spektralny „DSA 24” godz. 11 przyrząd do kontroli ewolwent „VK-450”, godz. 16 aktualny stan i rozwój ultramikrotomii, godz. 17.30. Najnowsze urządzenia produkcji F-my Reichert, Ciężelnictwo: godz. 10 ostatnie nowości w produkcji palników gazowych i olejowych. Poligrafika w Domu Technika — ul. Stalingradzka 5/9 — sala nr 1 od godz. 9 nowoczesne urządzenia do składu w odlew i w filmie z szczególnym uwzględnieniem komputera. (na)

Zagraniczni jeźdźcy triumfują w pierwszym dniu na Woli

Piękną oprawę otrzymały Międzynarodowe Zawody Konne, które rozpoczęły się wczoraj na torze wolskim w Poznaniu. Głównie zainteresowanie publiczności koncentruje się na walce całej naszej czołówki krajowej z najlepszymi jeźdźcami NRD, Węgier i Włoch, reprezentującymi bardzo wysoki poziom. Łącznie oglądać będziemy podczas poznańskich zawodów 120 koni.

Wczoraj byliśmy świadkami dwóch bardzo interesujących konkursów. Pierwszy z nich, o nagrodę przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania obsadzony był przez 43 konie. Zwycięzcą konkursu otwarcia został Węgier J. Szabacs na koniu Trisz. Drugie miejsce wywalczył Włoch A. de Lorenzo na koniu Evening Mist. Na trzecim uplasował się, pierwszy z Polaków, F. Ciebielski z WKS Legia Warszawy na koniu Hrabia. Czwarte miejsce wywalczył również zawodnik zagraniczny, reprezentant NRD W. Furmann na koniu Oho.

Atrakcyjny przebieg miał drugi konkurs o nagrodę Rady Głównej Zrzeszenia LZS rozgrywany na 13 przeszkodach o wysokości około 130 cm. Startowało w nim 28 koni. Pierwszych sześciu zawodników przejechało parcours bez punktów karnych. O kolejności zadecydowały minimalne różnice czasu. Najszybszy przejazd miał Włoch A. Oppens na koniu Argo de la Grucca. Zwycięcą tego konkursu jest brazowy medalista z Rzymu. Na drugim miejscu uplasował się jego rodak P. Angioni na koniu Little Sky, zdobywca złotego medalu na Olimpiadzie w Tokio w WKKW. Trzecie miejsce wywalczył Feliks Drozd z warszawskiej Gwardii na Iskrze, czwarte Marian Babirecki z Legii Warszawa na Cedronie, piąte Zb. Chrzanowski z LZS Siemaków na Hennerze, szóste Zb. Ciebielski z warszawskiej Legii na Fakirze. Zainteresowanie publiczności, szczególnie wieczornym konkursem, było bardzo duże.

W dniu dzisiejszym konkursy rozpoczynają się o godz. 8, 15 i 17. Konkurencje popołudniowe będą w obsadzie międzynarodowej. (d)

Koszykówka

Zwycięstwa Spartaka i AZS

W sali przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczął się wczoraj międzynarodowy turniej koszykarzy organizowany przez KS Olimpię i DKKFiT Jeżyce. Biorą w nim udział poznańskie zespoły Lecha, Olimpii i AZS oraz Spartak Plovdiv (Bułgaria). Z miejscowych drużyn Olimpia grała w swoim najbliższym składzie, Lech bez powołanego do kadry narodowej Cegielskiego oraz Kosić. Najbardziej osłabiony wystąpił AZS. W jego szeregach grało zaledwie sześciu zawodników z pierwszego zespołu.

Rozegrane mecze stały — jak na przerwy w mistrzowskich rozgrywkach — na dość dobrym poziomie. Koszykarze walczyli z dużym animizmem i zaciętością. Było co prawda więcej błędów niż w normalnych mistrzowskich meczach, ale w sumie oba spotkania dostarczyły zebranym kibicom wiele wrażeń i emocji.

W pierwszym spotkaniu AZS wygrał z Olimpią 67:66. Akademicy mimo osłabienia zagrali bardzo przytomnie, często stosując szybkie ataki, z których zdobyli większość części punktów. Kilka razy prowadzili już różnicą 10 pkt., ale zawsze tracili wypracowaną przewagę. Najwięcej punktów zdobyli dla AZS Korcz i Zentarski po 19 a dla Olimpii: Geleta 20.

Równie emocjonujące było spotkanie Lecha z Spartakiem. Początkowo prowadził Lech, ale potem żywiołowo grający Bułgarzy zniwelowali różnicę i w drugiej części meczu objeli prowadzenie, wygrywając 60:53 (26:28). Najlepszym zawodnikiem wśród zwycięzców był Obanesian. (st)

Felieton Red. Spół. 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Etatowa mistrzyni Polski”; 18.10 Na gitarze gra W. Lechowski; 18.20 Wielkopolski. turyst.; 18.25 „Utajniona nazwa” — wspomnienie P. Bystrzyckiego; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Transm. konc. symf. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 22.12 Sprawozd. z kolarskiego Wyścigu Przyjaźni w Olsztynie; 22.25 Teatr Poezji — „Komedya rybaltowska nowa” słuch.; 23.05 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.45, 22.50.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Dla kl. VII — „Zajęcia techniczne”; „Budujemy automaty”; 12 — Dla kl. II — „Kolejny z dalekich krajów”; 16.25 — 21 lekcja jeź. ang.; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Miś z oienka”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Zrobimy to sami”; 17.30 — Dla młodych widzów — „Spotkanie na wzgórzach” — program z cyklu — „Klub pod smokiem”; 18 — „Krytonim PL”; 18.20 — Wielokropek;

X Motorowy Rajd Wielkopolski

Tradycyjny Rajd Wielkopolski PTTK organizowany przez Okręgową Komisję Turystyki Motorowej odbywał się w tym roku po raz dziesiąty. Trasa prowadziła głównie Szlakiem Piastowskim, w kolebce państwa polskiego, jako że rajd odbywał się w ramach obchodów Tysiąclecia. Jak nas poinformował komandor rajdu inż. Konstanty Rojek pierwszą nagrodą i puchar przechodni WKKFiT zdobył Zdzisław Witkowski z PTTK Oddział HCP, drugą — Józef Kubiak z Klubu Motorowego PTTK Przemysław w Poznaniu, a trzecią Kazimierz Poniatowski z PTTK Łódź. W rajdzie startowało 18 samochodów, 58 motocykli i skuterów oraz dwa motorowery. W tej liczbie znajdowały się trzy polajdy czechosłowackie z Kozyc. Rajdem tym uczciła swoje X-lecie Okręgowa Komisja Turystyki Motorowej PTTK w Poznaniu, która jako pierwsza w kraju odznaczona została Złotą Odznaką MOT-PTTK. (d)

Piątek — Gąsiorak



Para tenisistów Warły Piątek i Gąsiorak okazała się bezkonkurencyjna podczas drużynowego meczu o mistrzostwo Polski z Legią. Rozgromiła ona parę warszawską Mincberg—Radzio 6:0, 6:1.

Fot. — K. Przychodźki

dalekopisem

TENIS

Spotkanie I rundy drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w tenisie Naddwisań (Kr) — SKT Sopot zakończyło się zwycięstwem tenisistów sopońskich 4:3.

BOKSERSKI PUCHAR EUROPY

PZB otrzymał od federacji boksu ZSRR pismo w którym federacja boksu ZSRR proponuje, aby pierwszy mecz ZSRR — Polska o Puchar Europy rozegrany został 27 listopada br. w Polsce, rewanż natomiast 25 grudnia w ZSRR. Miejsca spotkań nie zostały podane.

(za)

18.40 — „Od turniejów rycerskich do wyczynów sportowych” — program redakcji historycznej Wschodnicy TV; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Echo Tygodnia; 20.15 — Łódzki Teatr TV — „Strefa cienia” — Zb. Safiana i A. Szypulskiego; ok. 21.45 — „10 minut recenzji” — przed kamerą Zygmunta Lichniaka; 21.55 — Dziennik; 22.05 — Magazyn Medyczny.

SOBOTA: 9.30 — „Na szlaku wielkich stad” — fab. film USA. 10.55 — „Botanika” (kl. VI); 15.20 — 21-sza l. jeź. rosyjskiego; 15.45 — Program tygodnia; 16 — „Przed startem w ośmiolce” — dla nauczycieli z cyklu — „Nowa szkoła”; 16.20 — Wiadomości; 16.30 — Dla młodych widzów — „Dzień dobry niedzieli” czyli „Liga Entuzjastów Wakacji”; 17 — Sprawozdanie sportowe; 19.30 — Dobranoc i Monitor; 20.10 — „Tele-Echo”; 20.40 — „Na szlaku wielkich stad” — film fab. prod. USA od l. 16.; 22 — Dziennik; 22.15 — Wiadomości sport.; 22.25 — „Artyści” — program rozrywk. TV zastrzeżenie sobie prawo do zmi.



Czerwiec	Adolfa
17	Słońce: 3.29—20.17
piątek	

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Sen nocny Ietnij”; NOWY — g. 19.30 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 20 „Zemsta nietoperza”; OPERETKA — g. 19.30 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Bija dzwony”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pieski świat” (Mondo cane — włoski 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zagubione kroki” (franc. 18 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10 i 12 „Legenda o wilku Lobo” (USA 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Szalone wakacje” (jug. 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 i 19.30 „Wyprawa siedmiu złodziei” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Pieczono gołąbki” (pol. 11

l.), g. 18 i 20.15 „Miejsce dla jednego” (pol. 16 l.); HUTNIK — g. 15 i 19 „Złota Alaski” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 18 i 20 „Niagara” (USA 16 l.); MALTA — g. 15.30 „Przybycie Tytanów” (włoski 11 l.); g. 18 i 20 „Jutro Meksyk” (pol. 14 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Święta wojna” (pol. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Cartouche zbójca” (fr. 14 l.); g. 17.30 i 20 „Okropna żona” (czes. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „General” (USA 9 l.); g. 18 „Rękopis znaleziony w Saragossie” (pol. 16 l.); PANCERNIAK — g. 15 Festiwal Zespołów Estradowych; PALACOWE — g. 9, 12.30, 16 i 19.30 „Faraon” (pol. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Beata” (pol. 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Ta jennice Paryża” (franc.-włoski 14 l.); g. 17.30 i 20 „Dzielnica szczęścia” (rum. 16 l.); RUSALKI (Swa rzedz) — g. 17 i 19.30 „Kobiety strzeżcie się” (franc. 16 l.); SCALA — g. 16 „Diabeł morski” (radz. 12 l.); g. 18 i 20.15 „Liliomfi” (weg. 16 l.); TECCA — g. 16 „Wyspa złoczyńców” (pol. 11 l.); g. 18 i 20 „Pan do towarzysztwa” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10—12.30 Non stop — „Tanganika” (dok. 11 l.); g. 14, 16.30 i 20.15 „Zezowate szczęście” (pol. 16 l.); g. 19 Przegląd filmów turystycznych (wstęp

wolny); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „W kraju Komanczów” (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czarny tulipan” (franc. 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 16.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); g. 19.30 „Kasiarz” (ang. 16 l.); ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Jo-jo” (franc. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Londyn 1959”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 20 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Witold Krzemiński, solistka — Jadwiga Kaliszewska (sopran).

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69.74 MHz; 8.15 Dzień dobry melodio; 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9.30 Ermanno Wolf-Ferrari: Uwertura do opery „La dama boba”; 9.40 Dla przedszkoli pt. „Czy pamiętasz?”; 10 Kalejdoskop kulturalny; 10.30 Rytm i piosenka; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radzieckich; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Mel. tan.; 13.20 Utw. skrzypcowe gra Z. Francescatti; 14 Public. międzynar.; 14.15 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR

pod dyr. Z. Czelli; 15.05 Muzyka; 15.15 Popołudnie z młodzieżą; 15.30 Konc. dnia; 18.35 Sprawozd. dzw. z etapu w Olsztynie Bałtyckiego Kolarskiego Wyścigu Przyjaźni; 18.45 Kurs jeź. rosyjskiego; 19.10 Ze wsi i o wsi; 19.30 Konc. żywe; 20.30 „Siódme nie kradnij” wokalny; 21.05 Muz. rozrywk.; 21.40 Myśli nieuczane — St. J. Lecca; 21.45 Ballady T. Chyły; 22 Kwadrans dla poważnych; 22.20 Zyczenia dla miłośników muzyki poważnej; 23.15 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.15 Kurs jeź. franc.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.55 Konc. dnia; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Polska muz. operowa; 10.50 Koncert dla głuchych — fragm. 2 pow.; 11.10 „Stocznie patrzy na kraj” — reportaż; 11.25 Ork. rozrywk.; 12.25 Polskie mel. ludowe; 12.40 Kultura pilnie poszukiwana; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Mel. i piosenki; 14.30 List ze Śląska; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Recital fortep. Zb. Grzybowski; 15.23 Mel. rozrywk.; 15.30 Odc. 9 pow. pt. „Kapitan Tornado”; 16.05